BĘDZIE WIĘCEJ KILOMETRÓW S16 \3

TA BEATYFIKACJA TO NAJWSPANIALSZE PRZESŁANIE \4

TO MIASTO SPRZYJA NOWOCZESNYM KOBIETOM \8

DROGOWCY LIKWIDUJĄ DWA „TRAMWAJOWE" RONDA \7

PONIEDZIAŁEK |10|06|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT PRACA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 570 NR 88 (21 269)

SONDAŻE: KOALICJA, PIS, KONFEDERACJA

fot. PAP

SPORT

PRZEGRALI Z ODWIECZNYM RYWALEM \12

UDANY SPRAWDZIAN BIAŁO-CZERWONYCH \13

IGA IV ŚWIĄTEK – KRÓLOWA PARYŻA \16

ISSN 0137-9127

9 770137 912019 24

4424otbp-e

eprasa.pl 5594f54f06

CZEKALI 10 LAT. KO WYGRYWA W POLSCE WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

W wyborach do Parlamentu Europejskiego KO zdobyła 38,2 proc. głosów, PiS – 33,9 proc., Konfederacja – 11,9 proc., Trzecia Droga (PSL i Polska 2050) – 8,2 proc., a Lewica – 6,6 proc. – wynika z badania exit poll Ipsos dla Polsatu, TVN i TVP.

PAP

PAP/Rafał Guz

Powiedzieli po ogłoszeniu sondażowych wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego

Donald Tusk

Dokładnie 10 lat czekaliśmy na to pierwsze miejsce na podium – jestem szczęśliwy, mamy prawo do radości i wzruszenia; nie zmarnowaliśmy tych trudnych lat i tych pięknych miesięcy po 15 października. Najbardziej wzrusza mnie to, że mimo niełatwych czasów, mimo tego, że być może nasi wyborcy – Polki i Polacy – chcieliby więcej, szybciej (...) ale dzisiaj, w tym momencie mam jakieś takie poczucie wielkiej i osobistej, i naszej wspólnej satysfakcji, że nie zmarnowaliśmy tych trudnych lat i tych pięknych miesięcy po 15 października.

Jarosław Kaczyński

Ten wynik to dla nas wielkie zadanie. To bardzo jasne zadanie. Będziemy mieli za chwilę bardzo jasny projekt tego, co czynić. Będziemy się, szanowni państwo, jednoczyć. I nie ma żadnej wątpliwości, że droga do zwycięstwa, do zwycięstwa w tych najważniejszych wyborach – najpierw prezydenckich, a później parlamentarnych – jest otwarta. Dojdziemy w pewnym momencie do tego punktu, z którego możemy się odbić i skoczymy ku zwycięstwu – bądźcie tego pewni.

Szymon Hołownia

Gratulujemy kolegom i koleżankom z KO spektakularnego wyniku i wygranej w wyborach do PE – trzymamy kciuki za to, żebyście to dobrze wykorzystali. (...) Doświadczenie ostatnich dwóch wyborów uczy nas, że z naszym wynikiem to trzeba jeszcze chwilę poczekać i on się zwykle okazuje lepszy niż ten, który widzimy z exit polli. Wierzę, że będzie lepiej, niż jest.

Z sondażu Ipsos wynika, że Koalicja Obywatelska zdobyła 21 mandatów. Europosłami zostaną: Borys Budka, Bogdan Zdrojewski, Bartosz Arłukowicz, Bartłomiej Sienkiewicz, Krzysztof Brejza, Ewa Kopacz, Marcin Kierwiński, Kamila Gasiuk-Pihowicz, Magdalena Adamowicz, Dariusz Joński, Ewa Kopacz, Jacek Protas, Andrzej Halicki, Michał Wawrykiewicz, Elżbieta Łukacijewska, Łukasz Kohut, Marta Wcisło i Andrzej Buła.

Z listy PiS, według sondażowych wyników, do PE dostali się: Beata Szydło, Patryk Jaki, Dominik Tarczyński, Daniel Obajtek, Jadwiga Wiśniewska, Mariusz Kamiński, Marlena Maląg, Joachim Brudziński, Adam Bielan, Maciej Wąsik, Anna Zalewska, Tobiasz Bocheński, Waldemar Buda, Kosma Złotowski i Piotr Mueller.

Mandatu nie zdobyli m.in.: Ryszard Czarnecki, Anna Fotyga, Karol Karski, Małgorzata Gosiewska, Jacek Kurski, Witold Waszczykowski, Wojciech Kolarski, Jacek Saryusz-Wolski i Marcin Warchoł.

Z listy Konfederacji, według sondażowych wyników, do PE dostali się: Grzegorz Braun, Anna Bryłka, Ewa Zajączkowska-Hernik, Dobromir Sośnierz.

Z Trzeciej Drogi, według sondażowych wyników, do PE dostali się: Adam Jarubas i Krzysztof Hetman.

Z listy Lewica, według sondażowych wyników, do PE dostali się: Krzysztof Śmiszek i Robert Biedroń.

Wyniki w Europie

W Niemczech zwyciężyła chadecka CDU/CSU, uzyskując 30 proc. głosów – wynika z prognozy infratest dimap dla telewizji ARD. Prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD) zajęła drugie miejsce z wynikiem 16,2 proc.

Partie rządzącej koalicji SPD, Zielonych i FDP odnotowują straty. Zgodnie z prognozą socjaldemokratyczna SPD uzyskała 14 proc. W 2019 roku było to 15,8 proc.

Zieloni znacznie stracili na popularności wśród wyborców: partia zebrała 12 proc., czyli znacznie poniżej rekordowego wyniku z 2019 roku (20,5 proc.). Liberalna FDP uzyskała 4,9 proc., w 2019 roku było to 5,4 proc.

Według prognozy opublikowanej przez ARD lewicowy Sojusz Sary Wagenknecht (BSW) osiągnął 5,8 proc. To pierwsze wybory, w których ta partia wzięła udział.

Partia Lewicy ma 2,7 proc. (2019 rok – 5,5 proc.) Wolni Wyborcy uzyskują 2,7 proc., partia Volt – 2,5 proc.

Opozycyjna centroprawicowa Partia Ludowa (PP) wygrała niedzielne wybory do PE w Hiszpanii. Na ugrupowanie kierowane przez Alberto Nuneza Feijoo zagłosowało 32,4 proc. wyborców – wynika z exit poll przygotowanego przez ośrodek badawczy Sigma Dos.

Według sondażu przeprowadzonego wśród uczestników niedzielnego głosowania drugie miejsce zajęła Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE). Stronnictwo premiera Pedro Sancheza poparło 30,2 wyborców.

Sondaże exit poll we Francji wskazują, że skrajnie prawicowe Zjednoczenie Narodowe (RN), związane z Marine Le Pen, zdobyło ponad 30 proc. głosów w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Exit poll ośrodka Ipsos mówi o 31,5 proc. głosów, a badanie ośrodka Ifop – o 32,4 proc. poparcia dla tej partii.

Według sondaży na drugim miejscu znalazła się lista prezydenckiej partii Odrodzenie (Rennaissance), którą otwiera europosłanka Valerie Hayer. Exit poll przyznają jej około 15,2 proc. głosów. Na trzecim miejscu uplasowała się Partia Socjalistyczna na czele z Raphaelem Glucksmannem, która w sondażach exit poll uzyskała około 14 proc. głosów.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 5594f54f06

BĘDZIE WIĘCEJ KILOMETRÓW S16

W tym tygodniu drogowcy chcą podpisać umowę na rozbudowę do dwóch jezdni „szesnastki" od Barczewa do Biskupca. Wciąż nie ma decyzji co do przebudowy drogi przez Mazury, od Mrągowa do Ełku. A czasu na to jest coraz mniej, bo do końca czerwca.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma w tym tygodniu podpisać umowę z firmą PORR na budowę drogi ekspresowej S16 na odcinku od Barczewa do Biskupca. To pozwoliłoby na rozpoczęcie robót, bo w ubiegłym tygodniu drogowcy zawarli z firmą SGS Polska umowę na nadzór nad budową drogi na tym odcinku. Zgodnie z warunkami przetargu PORR będzie miał 39 miesięcy (bez uwzględnienia okresów zimowych) od podpisania umowy na realizację zadania.

GDDKiA

Kierowcy z utęsknieniem czekają na dwa pasy z Olsztyna do Barczewa. Tak dzisiaj w godzinach szczytu wygląda wyjazd z Olsztyna

Jest opóźnienie

Przebudowa „szesnastki" od Olsztyna do Biskupca do standardów drogi ekspresowej jest opóźniona wobec wcześniejszych planów, bo cały fragment o łącznej długości prawie 30 km miał być gotowy w 2027 roku. Przypomnijmy, że dwa przetargi na projekt i budowę S16 pomiędzy Olsztynem a Biskupcem zostały ogłoszone już pod koniec grudnia 2022 roku. Jednak termin otwarcia ofert był przesuwany ze względu na dużą liczbę pytań (prawie 2,5 tys.) złożonych przez zainteresowanych oferentów. Ostatecznie oferty zostały otwarte 22 czerwca ubiegłego roku. Wpłynęło ich łącznie szesnaście, spośród nich drogowcy wybrali najlepsze. W postępowaniu dla odcinka Barczewo – Biskupiec drogowcy wybrali firmę PORR z ceną 457 mln zł, a dla odcinka Olsztyn Wschód – Barczewo firmę Budimex z ceną 507,4 mln zł. Jednak dla obu rozstrzygnięć wpłynęły odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej, a później do sądu i minęły kolejne miesiące.

Ostatecznie sprawa odcinka od Barczewa do Biskupca, gdzie będzie dobudowana druga jezdnia, jest już jasna. Gorzej z odcinkiem od Olsztyna do Barczewa, trudniejszym zresztą dla wykonawcy. Bo tu droga zostanie rozebrana i będą wykonane nowe dwie jezdnie. Co istotne, do ich budowy ma zostać w dużym stopniu wykorzystany destrukt asfaltowy ze starej jezdni. Po raz pierwszy taki warunek znalazł się zresztą w warunkach przetargu.

Jak powiedziała Katarzyna Kozłowska, rzecznik prasowy olsztyńskiego oddziału GDDKiA, jeśli chodzi o odcinek drogi S16 pomiędzy Olsztynem a Barczewem, to nadal trwa weryfikacja ofert. A to oznacza, że tutaj prace ruszą zdecydowanie później.

Po zakończeniu prac „szesnastka" na Warmii będzie już w dużej mierze drogą ekspresową nie tylko na mapie. Powstaną nowe węzły drogowe Wójtowo oraz Łęgajny, natomiast węzły Barczewo, Kromerowo i Biskupiec zostaną dostosowane do parametrów klasy S. Będą też dwa MOP-y, czyli miejsca obsługi podróżnych.

Już niedługo, bo w trzecim kwartale powinna być wreszcie zakończona budowa S16 od Borek Wielkich do Mrągowa. Inwestycja jest sporo opóźniona, bo pierwotnie droga powinna być gotowa w listopadzie ubiegłego roku, ale budowę skomplikowały bardzo trudne warunki gruntowe koło Sorkwit. Ale sprawy idą już z górki, to wiele wskazuje na to, że może już w sierpniu pojedziemy tutaj ekspresówką. To będzie 13 kilometrów dwujezdniowej ekspresówki S16 i ok. 4 km obwodnicy Mrągowa w ciągu drogi krajowej nr 59.

Co z S16 przez Mazury?

Jeśli chodzi o S16 od Mrągowa do Ełku, to tu GDDKiA ma czas do końca czerwca, by zdecydować, czy zgadza się na budowę drogi w wariancie alternatywnym, który biegnie bliżej Rynu. To wynik decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie, który niemal po trzech latach nie zgodził się na realizację inwestycji w wariancie zarekomendowanym przez drogowców przebiegającym bliżej Mikołajek. Zdaniem RDOŚ inwestycja w tym miejscu wpłynęłaby negatywnie na obszar Natura 2000 Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo. RDOŚ wskazał jednocześnie możliwość realizacji tego odcinka drogi właśnie w wariancie alternatywnym, na co drogowcy muszą wyrazić zgodę.

Jak powiedziała rzecznika olsztyńskiego oddziału GDDKiA, decyzji w tej sprawie jeszcze nie ma. To wszystko oznacza, że pierwotne plany, że droga przez Mazury będzie budowana w latach 2026-2028 są już dawno nieaktualne. A nawet jeśli drogowcy zgodzą się na wariant alternatywny, to trzeba się liczyć z tym, że będą protesty mieszkańców gmin Ryn i Mrągowa, którzy są przeciwni budowie drogi w tym układzie. Z góry można zakładać, że decyzja RDOŚ zostanie zaskarżona do sądu. Dlatego zgodnie z założeniami Ministerstwa Infrastruktury planowane otwarcie pełnego ciągu S16 to dopiero rok 2037. Ale coraz bardziej trzeba się też liczyć z tym, że do tej inwestycji, mimo że budowa S16 od Olsztyna do Ełku jest w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.), w ogóle może nie dojść.

Chyba że sprawy budowa „szesnastki" przyspieszy ze względów obronnych, bo to droga ważna dla naszego bezpieczeństwa – w tym militarnego, co dziś jest priorytetem. Poprzedni Sejm pod koniec kadencji uchwalił ustawę, która zdecydowanie przyspiesza m.in. budowę dróg ważnych dla bezpieczeństwa kraju, ale wciąż nie ma do niej przepisów wykonawczych. A uznanie S16 za drogę strategiczną, drogę rokadową, czyli ważną dla naszej obronności, pozwoliłoby zamknąć procedury związane z kwestiami środowiskowymi i ogłosić wreszcie przetarg na budowę drogi w dawno już wybranym wariancie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

UWM WŚRÓD NAJLEPSZYCH UNIWERSYTETÓW ŚWIATA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski poprawił swoją pozycję w QS World University Rankings. Uczelnia jest też jedną z niewielu polskich uczelni notowanych w tym zestawieniu polskich szkół. Zanotowała też spory skok w rankingu.

QS World University Rankings to jeden z najbardziej prestiżowych rankingów uniwersytetów z całego świata. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie znalazł się pośród ponad 1500 najlepszych uczelni, poprawiając swój wynik sprzed roku.

W opracowanym zestawieniu sklasyfikowane są tylko 22 uczelnie z Polski. W minionym roku w rankingu QS WUR Uniwersytet Warmińsko-Mazurski znajdował się w przedziale 1200-1500. Aktualnie jest w grupie wyższej, czyli w przedziale 1001-1200.

Przy przygotowaniu rankingu pod uwagę brane są: reputacja akademicka, liczba cytowań, reputacja wśród pracodawców, wyniki dotyczące zatrudnienia absolwentów, stosunek liczby studentów do liczby wykładowców, umiędzynarodowienie, międzynarodowe sieci badawcze, liczba studentów z zagranicy, zrównoważony rozwój.

— Jesteśmy bardzo dumni i trochę zaskoczeni awansem w tym rankingu — zaznacza prof. Paweł Wielgosz, prorektor UWM ds. umiędzynarodowienia. — Ten skok przypisujemy temu, że na naszą korzyść zmieniły się kryteria rankingu. Doszły dwa nowe. Pierwsze z nich związane jest z realizacją zasad zrównoważonego rozwoju. Zatem dostaliśmy dodatkowe punkty za działania, które podejmuje nasz Green Team w tym zakresie. Drugie nowe kryterium to International Research Network mówiące o współpracy międzynarodowej mierzonej publikacjami. Należy się wykazać przynajmniej trzema publikacjami z autorami zagranicznymi, które ukazały się w ciągu ostatnich pięciu lat. W innych kategoriach trzymamy poziom.

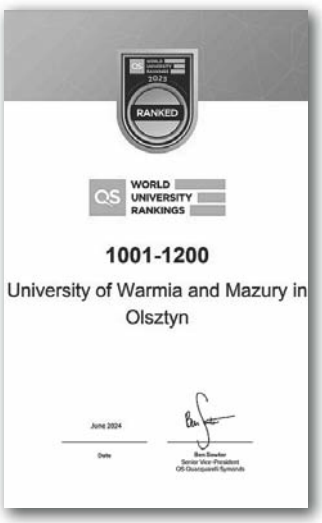

fot. UWM

Na szczycie rankingu od 13 lat utrzymuje się Massachusetts Institute of Technology (MIT). Imperial College London przeskoczył o cztery miejsca i zajął w tym roku drugie miejsce, a Uniwersytet Oksfordzki i Uniwersytet Harvarda znalazły się odpowiednio na trzecim i czwartym miejscu. Pierwszą piątkę zamyka Uniwersytet Cambridge.

— Warto podkreślić, że ewaluacji poddanych było 5600 najważniejszych uczelni ze świata, zajmowane przez nas miejsce jest zatem wysokie — zaznacza prof. Wielgosz.

eprasa.pl 5594f54f06

TA BEATYFIKACJA TO NAJWSPANIALSZE PRZESŁANIE MIŁOŚCI BOGA I BLIŹNIEGO

W SOBOTĘ MIESZKAŃCY DIECEZJI EŁCKIEJ ZGROMADZILI SIĘ NA OBCHODACH 25. ROCZNICY WIZYTY ŚW. JANA PAWŁA II W EŁKU. UROCZYSTOŚCI TE BYŁY POŁĄCZONE Z ZAKOŃCZENIEM PEREGRYNACJI RELIKWII BŁOGOSŁAWIONEJ RODZINY ULMÓW.

Fot. M. Chrościelewski

Ogólnopolska peregrynacja relikwii błogosławionej rodziny Ulmów rozpoczęła się 24 września 2023 roku podczas 34. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę. Zakończy się 12 września tego roku. Peregrynacja w diecezji ełckiej rozpoczęła się 1 czerwca w parafii pw. św. Kazimierza Królewicza w Giżycku Mszą Świętą koncelebrowaną przez ks. bp. Dariusza Zalewskiego.

Rodzina Ulmów w czasie okupacji hitlerowskiej, podczas II wojny światowej próbowała ratować polskie rodziny żydowskie, ukrywając je podczas Holokaustu we własnym domu. Rodzina Ulmów została zamordowana przez Niemców 24 marca 1944 roku w tzw. zbrodni w Markowej. W masakrze zginęło wówczas 16 osób: Ulmowie i ukrywani przez nich Żydzi.

W 1995 roku Wiktoria i Józef Ulmowie zostali pośmiertnie uhonorowani przez izraelski Instytut Jad Waszem tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Beatyfikacja całej rodziny odbyła się 10 września 2023 roku w Markowej. Ich wspomnienie liturgiczne zostało wyznaczone na dzień 7 lipca.

Sama beatyfikacja rodziny Ulmów była wydarzeniem bez precedensu, ponieważ jednym aktem beatyfikacyjnym do chwały ołtarzy została wyniesiona cała rodzina – rodzice Józef i Wiktoria Ulmowie wraz z siedmiorgiem dzieci. Dodatkowym faktem bez precedensu było, że w tym beatyfikowane zostało także dziecko nienarodzone, które w chwili śmierci było pod sercem matki.

Fot. diecezjaelk.pl/W. Flądr – Martyria

W sobotę na ełckim Placu św. Jana Pawła II odbyło się uroczyste zakończenie peregrynacji relikwii bł. Rodziny Ulmów. Była to okazja do podkreślenia wartości miłości do Eucharystii i drugiego człowieka.

— Rodzina Ulmów żyła miłością. Tę miłość szczególnie pokazali pod koniec roku 1942, kiedy do drzwi ich skromnego domu zapukało ośmiu Żydów. Ulmowie świadomi grożącego niebezpieczeństwa, że za ukrywanie Żydów groziła śmierć, ani przez chwilę się nie zastanawiali! Otworzyli dla nich drzwi do swojego domu — mówił w homilii ks. bp Jerzy Mazur, który przewodniczył również Mszy Świętej na placu św. Jana Pawła II w Ełku.

Fot. diecezjaelk.pl/W. Flądr – Martyria

— Beatyfikacja rodziny Ulmów posiada ogromne znaczenie dla Kościoła, naszej Ojczyzny i świata. Od nich musimy uczyć się tej miłości, wiary i tego, jak trzeba bronić życia, każdego życia. Zwłaszcza dziś niech będą dla nas pięknym wzorem, kiedy promowana jest aborcja, pigułka „dzień po", ideologia gender. Ta beatyfikacja to najwspanialsze przesłanie miłości Boga i bliźniego.

W sobotę 8 czerwca przypadała również 25. rocznica wizyty św. Jana Pawła II w Ełku, który od kilku lat jest patronem miasta.

— To na tym miejscu 25 lat temu zgromadziło się ponad 300 tys. wiernych (...). To na tym placu została odprawiona Eucharystia i papież Jan Paweł II skierował słowa homilii, w której wołał głosem biednych i za biednych (...). Zostawił nam też słowa nadziei, które pragnę skierować dzisiaj do Was: „Coraggio! Odwagi! Bóg jest z Wami!" — mówił bp Jerzy Mazur.

Sobotnie uroczystości połączone były z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich w 50. rocznicę ślubu par z diecezji ełckiej. **SK, TOM**

WYJĄTKOWA UCZTA DLA DUCHA

Mieszkańcy Nidzicy mieli okazję uczestniczyć w prawdziwej duchowej uczcie. Wszystko za sprawą wydarzenia kulturalnego „Z kulturą i sztuką mi do twarzy" przygotowanego przez Fundację „Twoja Rodzina".

— Serce się raduje; za sceną stoją wykonawcy, którzy nas zaszczycą swoimi utworami. To efekt wielomiesięcznej pracy. Cieszymy się. że jesteście, że tak licznie przybyliście na dzisiejsze wydarzenie — powiedziała przed występami Aneta Sobiecka, prezes Fundacji „Twoja Rodzina".

— Fundacja „Twoja Rodzina" działa od 2019 roku. W swoich działaniach jesteśmy ukierunkowani głównie na wspieranie rodzin i krzewienie wartości chrześcijańskich. Promujemy rodzinę, współpracujemy z lokalną społecznością, co wychodzi nam naprawdę owocnie, a czego efektem jest dzisiejsze wydarzenie — podkreśliła.

Prezes fundacji mówiła m.in. o zrealizowanych już projektach, prowadzonych kursach, a także o planach budowy Centrum Formacyjno-Edukacyjnego.

— Bardzo dziękuję państwu, że jesteście. Fundacja łączy, nie dzieli. Gratulacje waszej determinacji. To połączenie dzieci, młodzieży i dorosłych; fundacja otwiera się na każdego człowieka. Dzisiejszy koncert ma także wyraz ekumeniczny. Fundacja wspiera dobre dzieła, inicjatywy, dlatego warto się zaangażować. Życzę państwu przemiłych wrażeń, doświadczeń i wspaniałych chwil. Gratuluję wszystkim, którzy podjęli się tego trudu, wysiłku i włożyli serce w to przedsięwzięcie — powiedział z kolei ks. Andrzej Midura, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Nidzicy i opiekun duchowy fundacji.

Następne zebrani obejrzeli filmik ilustrujący, jak wyglądały przygotowania do koncertu. Występ wokalno-muzyczny, a także spektakl teatralny „Odzyskać nadzieję" to dowód na wzmocnienie więzi międzypokoleniowych. Najmłodszy uczestnik wydarzenia miał 7 lat. To niesamowite dzieło zostanie w pamięci zebranych na długo. **ZL**

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY DYWITY

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 z późn zm.) informuje, że w dniach **od 10.06.2024 r. do 01.07.2024 r.** zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej położone w obrębach: Gradki, Kieźliny, Ługwałd, Plutki oraz w drodze bezprzetargowej położone w obrębach: Bukwałd, Spręcowo i wykaz nieruchomości do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat położonych w obrębach: Dywity, Gradki, Sętal, Tuławki. Wykazy znajdują się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dywitach przy ulicy Olsztyńskiej 32 oraz na stronach internetowych Gminy Dywity: **www.bip.ugdywity.pl, www.gminadywity.pl.**

Dywity GMINA

62724otbr-a -P

WÓJT GMINY DYWITY

Dywity GMINA

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, z późn. zm.) informuje, że w dniach **od 10.06.2024 r. do 01.07.2024 r.** zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej, położonych w obrębach Gradki, Kieźliny i Ługwałd, oraz w drodze bezprzetargowej, położonych w obrębach Bukwałd i Spręcowo, a także wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat, położonych w obrębach Dywity, Gradki i Sętal, Tuławki. Wykazy znajdują się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dywitach, przy ulicy Olsztyńskiej 32 oraz na stronach internetowych Gminy Dywity: **www.bip.ugdywity.pl** i **www.gminadywity.pl.**

62824otbr-a-P

eprasa.pl 5594f54f06

TUNELEM NA ZATORZE JUŻ W LIPCU

OD WCZORAJ PODRÓŻNI MOGĄ KORZYSTAĆ Z PERONÓW 1 I 2 NA STACJI OLSZTYN GŁÓWNY, TYM SAMYM CZYNNE SĄ JUŻ WSZYSTKIE CZTERY NOWE PERONY. NA POCZĄTKU LIPCA KOLEJARZE MAJĄ UDOSTĘPNIĆ PRZEJŚCIE PODZIEMNE ŁĄCZĄCE DWORZEC Z ZATORZEM.

Finał modernizacji stacji Olsztyn Główny zbliża się wielkimi krokami. Zostały już udostępnione podróżnym perony 1 i 2, co oznacza, że można korzystać już ze wszystkich czterech nowych peronów. Są wyższe niż poprzednie, co zdecydowanie ułatwia wsiadanie do pociągów. Nie tylko to się zmieniło. Zmieniła się cała stacja, która w niczym nie przypomina swojej poprzedniczki. Jest nowoczesna i ładna, cała w granicie.

Wprawdzie na stacji trwają jeszcze roboty – brakuje jeszcze chociażby zadaszenia na peronie 3 – ale gołym okiem widać, że to już końcówka. W miniony piątek na konferencji kolejarze poinformowali o postępach prac na stacji.

— Trwają prace wykończeniowe i odbiory techniczne — wyjaśniła Ewa Przygocka z PKP PLK, która odpowiada za modernizację stacji Olsztyn. — Po odbiorach technicznych udostępnimy nowe przejście na Zatorze ze schodami i windami.

Jak dodała, przejście, które ma 140 metrów długości, zostanie udostępnione na początku lipca. Obecnie tunelem można dojść tylko perony. Jak już pisaliśmy, przejście będzie monitorowane. W tunelu ma być 20 kamer, a stały podgląd obrazu z kamer będzie miał dyżurny ruchu w nastawni. W razie potrzeby zaalarmuje służby. Kamery znajdą się również w windach.

Nowością na stacji jest nowa krawędź peronowa o długości 150 metrów, która powstała na przedłużeniu peronu nr 1 (dotychczas na stacji było 7 krawędzi, teraz jest 8). Stąd będą odjeżdżały szynobusy w kierunku Szczytna.

OL w miejsce OLA

Modernizacja stacji objęła wymianę 28 km torów i 116 rozjazdów wraz z urządzeniami sterowania ruchem kolejowym i siecią trakcyjną. Została też wybudowana nowa nastawnia, skąd komputerowo będzie sterowany ruch na olsztyńskiej stacji, a w przyszłości też na pobliskich stacjach.

Jak powiedział Andrzej Puzewicz, zastępca dyrektora Zakładu Linii Kolejowych w Olsztynie, w najbliższym czasie będzie tak w Olsztynku, Waplewie i Gągławkach, a później sukcesywnie w innych miejscach. Tu będzie już lokalne centrum sterowania. Obiekt jest w trakcie odbiorów i po ich zakończeniu sterowanie ruchem zostanie przeniesione tu z obecnej nastawni OLA, z której zarządzano ruchem na stacji Olsztyn Główny od 1986 roku. Nowa nastawnia nazywa się OL.

Warto podkreślić, że modernizację przeszła nie tylko część pasażerska, ale również towarowa część stacji. Tory przystosowano do ruchu cięższych i dłuższych pociągów do 750 metrów.

Kolejarze planują zakończyć wszystkie prace na stacji – której modernizacja pochłonie 423 mln zł netto, z czego 123 mln zł to unijne dofinansowanie – do 20 września. Być może do tego czasu zostanie otwarty też nowy dworzec kolejowy. Wprawdzie obiekt ma być gotowy w sierpniu, ale otwarcie dworca dla pasażerów może nastąpić dopiero po zakończeniu odbiorów technicznych i uzyskaniu wszelkich zgód, w tym o dopuszczeniu obiektu do użytkowania. Koszt dworca to 87 mln zł brutto.

fot. Andrzej Mielnicki

Modernizacja stacji Olsztyn Główny zbliża się do finału

Wakacyjna korekta

Weszła też w życie wakacyjna korekta rozkładu jazdy. Jak poinformowała Anna Nowak, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Zakładu Polregio w Olsztynie, sześć par pociągów, które dotychczas kursowały od poniedziałku do piątku, teraz będą kursowały też w weekendy. Dotyczy to dwóch par pociągów na linii Olsztyn – Działdowo, dwóch par z Olsztyna do Chorzel, jednej pary Olsztyn – Korsze i jednej pary Olsztyn – Braniewo. Ta ostatnia to nowa linia, na której systematycznie przybywa pasażerów, nieco gorzej jest na drugiej nowej linii Szczytno – Chorzele, ale od przyszłego roku mają tu pojawić się pociągi w relacji Olsztyn – Ostrołęka, co powinno przełożyć się na większy ruch pasażerski. Średnio na dobę w regionie kursuje 114 pociągów Polregio, które przewożą 9,5 tys. pasażerów dziennie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

OLSZTYŃSKIE STAROSTWO DBA O DOSTĘPNOŚĆ

Już za kilka miesięcy w Starostwie Powiatowym w Olsztynie osoby z niepełnosprawnościami będą mogły skorzystać z kolejnych udogodnień pomagających załatwić sprawy w urzędzie. Mowa o dostosowanej do ich potrzeb windzie i platformie schodowej.

POWIAT OLSZTYŃSKI

Po instalacji pętli indukcyjnych, tyflomapy, ścieżek z prowadnicami, oznaczeń w alfabecie Braille'a, zmodernizowaniu toalety oraz uruchomieniu dostępnej strony internetowej nadszedł czas na inwestycje umożliwiające swobodne przemieszczanie się po budynku urzędu przy placu Bema. Starosta olsztyński 6 czerwca podpisał umowę z przedstawicielem Fabryki Urządzeń Dźwigowych Sp. z o.o. w Bolęcinie na montaż nowoczesnego dźwigu osobowego oraz z firmą Lifts4U z Wręczycy Wielkiej na platformę schodową.

– Winda, która obecnie działa w starostwie, znajduje się przy wejściu od ulicy Kopernika. Została zamontowana 12 lat temu, jest już więc mocno wysłużona, a przez to, niestety, awaryjna. A jako urząd chcemy być dostępni i przystosowani do potrzeb klientów również z niepełnosprawnościami. Stary dźwig zostanie więc zdemontowany i zutylizowany, a jego miejsce zajmie nowoczesna i funkcjonalna winda – mówi starosta Andrzej Abako.

Zostanie zmodernizowana instalacja zasilająca, w szybie windy zapewniona będzie odpowiednia wymiana powietrza oraz jego czystość, temperatura i wilgotność względna. Prędkość ruchu w pomieszczeniu ma być zgodna z obowiązującą w Polsce normą dotyczącą wentylacji oraz bezpieczeństwa pożarowego i wymagań akustycznych. Dźwig zostanie zamontowany i oddany do użytku w listopadzie 2024 roku. Jednocześnie windą będzie mogło jechać 13 osób.

Starostwo zadbało przy okazji o ekologię. Nowa winda będzie korzystała z technologii energooszczędnego napędu, oświetlenia ledowego oraz funkcji stand-by napędu, oświetlenia i sygnalizacji. Nie zabraknie cyfrowego układu sterowania i systemu awaryjnego uwalniania osób. Dostosowane będą także poręcze na wysokości 90 cm. Podłoga zostanie wyłożona wykładziną antypoślizgową, różnica poziomów podłogi kabiny dźwigu zatrzymującego się na kondygnacji użytkowej i posadzki tej kondygnacji przy wyjściu z dźwigu osobowego nie będzie przekraczać 2 cm. Na ścianach znajdujących się naprzeciwko drzwi wejściowych zostaną zamontowane duże lustra, umożliwiające osobie poruszającej się na wózku inwalidzkim sprawdzenie, czy za jej plecami nie znajduje się żadna przeszkoda i czy może bezpiecznie opuścić kabinę. Sygnalizacja optyczna i dźwiękowa umożliwi łatwą identyfikację dźwigu osobowego zarówno osobom niesłyszącym, jak i niewidzącym. Wszystkim oznaczeniom wizualnym będzie towarzyszył komunikat głosowy, informujący o położeniu kabiny oraz otwieraniu i zamykaniu drzwi. Panel sterujący w kabinie będzie zamontowany na wysokości 80-120 cm nad podłogą. Obok przycisków lub na przyciskach znajdą się oznaczenia dotykowe dla osób niewidomych lub słabowidzących.

Umowę podpisali Małgorzata Golińska-Dłużniewska, prezes Fabryki Urządzeń Dźwigowych Sp. z o.o w Bolęcinie, oraz Andrzej Abako, starosta olsztyński (fot. Powiat Olsztyński)

Z kolei przy głównym wejściu do budynku starostwa od strony placu Bema zamontowana zostanie z kolei platforma przyschodowa dla osób niepełnosprawnych.

– Nośność platformy ma wynosić minimum 250 kg, a jej wymiary to 80 x 100 cm. Schodołaz będzie się wznosił na wysokość 5 stopni. Chcemy, żeby obsługa platformy była możliwie zautomatyzowana, czyli wmontowane zostaną samodzielnie unoszone rampy najazdowe i ramiona zabezpieczające, automatycznie będzie się też składała. Podłoga oczywiście będzie antypoślizgowa – wymienia parametry techniczne Piotr Zabuski, dyrektor Wydziału Inwestycji i Rozwoju Lokalnego w Starostwie Powiatowym w Olsztynie.

Planowane oddanie schodołazu do użytku to październik tego roku.

Koszt obu inwestycji wyniesie prawie 300 tys. zł, a realizowane są one w ramach programu PFRON „Dostępna przestrzeń publiczna".

62924otbr-a -P

eprasa.pl 5594f54f06

CMENTARZ W DYWITACH BĘDZIE WIĘKSZY

ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA WIELOFUNKCYJNEGO DOMU PRZEDPOGRZEBOWEGO NA CMENTARZU W DYWITACH. TO NIE JEDYNA INWESTYCJA NA TEJ NEKROPOLII.

Pochówki urnowe są w Olsztynie coraz popularniejsze i w tym roku ich liczba to już ponad 50 proc. To wyjątkowo dużo jak na polskie warunki.

Do tej pory zwłoki trzeba było jednak spopielać poza Olsztynem, a choć miasto starało się przyciągnąć inwestora, który zbuduje stosowny obiekt, to kolejne podejścia do tej inwestycji kończyły się fiaskiem i ostatecznie przedsiębiorcy nie decydowali się budowę.

Koncepcja budowy spopielarni zwłok w Olsztynie wraz z infrastrukturą liczy sobie już wiele lat. Jednak kolejne podejścia kończyły się fiaskiem. W 2021 roku miasto rozpisało zamówienie w tej sprawie, a budową domu przedpogrzebowego z krematorium były zainteresowane trzy podmioty. Ostatecznie jednak nic z tego nie wyszło i nikt nie podjął się uczestnictwa w projekcie.

To była już druga próba budowy spopielarni. Pierwszy projekt okazał się zbyt rozbudowany, a przez to drogi. Za drugim razem, w wyniku sugestii firm, które starały się o kontrakt, zmieniono nieco wymagania. Jednak i to nie przyniosło ostatecznie rezultatu.

Dopiero kiedy przygotowano bardziej elastyczną ofertę, pozwalającą wykonawcy na wprowadzenie własnych rozwiązań, zainteresowanie przedsiębiorców wzrosło.

Wybrany wykonawca miał przygotować koncepcję obiektu i uzgodnić go z gminą. Potem powstał projekt, na podstawie którego rozpoczęła się budowa.

W planowanym kompleksie pogrzebowym mają powstać m.in. sale ceremonialne (jedna lub dwie) wraz z zespołem sanitarnym, krematorium oraz zespół pomieszczeń służących do przechowywania zwłok w chłodniach (na raz mają one pomieścić do ok. 30 ciał). W tym ostatnim kompleksie ma się znaleźć także pomieszczenia do celów sądowo-lekarskich oraz sala oględzin.

W osobnej części znajdzie się część administracyjna. — Budowa Wielofunkcyjnego Domu Przedpogrzebowego właśnie się rozpoczęła. Na plac budowy wkroczyła już ekipa pracowników. Wykonywane są prace ziemne — mówi Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie.

Wielofunkcyjny Dom Przedpogrzebowy powstaje na cmentarzu w Dywitach, a dokładnie we wschodniej części tej nekropolii. Znajdzie się w nim m.in. spopielarnia, którego dotąd nie ma ani w Olsztynie, ani na Warmii i Mazurach. Rodziny, które chcą spopielić bliskich zmarłych, organizują transporty zwłok m.in. do krematoriów w Gdańsku czy Przasnyszu.

fot. Andrzej Sprzączak
Kolumbarium na olsztyńskim cmentarzu komunalnym

Obiekt wyczekiwany od dziesiątków lat. — W planowanym kompleksie pogrzebowym mają powstać m.in. sale ceremonialne (jedna lub dwie) wraz z zespołem sanitarnym, krematorium oraz zespół pomieszczeń służących do przechowywania zwłok w chłodniach (naraz mają one pomieścić do ok. 30 ciał). W tym ostatnim kompleksie ma się znaleźć także pomieszczenia do celów sądowo-lekarskich oraz sala oględzin — informuje dyrektor Kot. W osobnej części znajdzie się część administracyjna.

Dyrektor cmentarza dodaje, że próby wybudowania takiego obiektu trwają już około 20 lat. — Jego powstanie znacznie ułatwi proces pogrzebowy. Dodatkowo uruchomienie krematorium będzie oznaczać, że ciała zmarłych nie będą musiały być wożone do spopielenia poza nasze województwo — podkreśla dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie.

W myśl podpisanej umowy z prywatną spółką będzie administrować domami przedpogrzebowymi na cmentarzu przy ul. Poprzecznej oraz przy ul. Mariańskiej.

Budowa Wielofunkcyjnego Domu Przedpogrzebowego to nie jedyna inwestycja prowadzona przez ZCK na cmentarzu w Dywitach. — Rozbudowujemy cmentarz w Dywitach o pięć kolejnych hektarów powierzchni — mówi dyrektor Kot. — Powstaną miejsca na nowe kwatery, które rozwiążą sprawy pochówków na najbliższe 10 lat. Urządzamy nowe także nowe aleje. Zakończenie praca zaplanowano na sierpień, ale tempo jest na tyle dobre, że na pewno nastąpi to wcześniej.

Rośnie liczba pochówków

Przypomnijmy, że jak wynika z jednych z ostatnich statystyk, to łącznie na obu olsztyńskich cmentarzach – czyli przy ulicy Poprzecznej oraz w Dywitach – spoczęły w 2021 roku 2073 osoby. W roku 2020 było to natomiast 1730 osób. Oznaczało to zwiększenie liczby pochówków aż o 343 (19,6 proc.). W 2019 roku były natomiast 1694 pochówki.

ZCK zarządza dwoma cmentarzami. Pierwszy znajduje się w Dywitach. Funkcję głównej nekropolii Olsztyna pełni od 1982 roku. Cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej założony został w 1962 roku. Powstał po zamknięciu cmentarza św. Józefa. Tutaj powstała pierwsza w historii miasta aleja zasłużonych.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

OLSZTYN NAJCICHSZYM MIASTEM W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane dotyczące poziomu hałasu w największych polskich miastach. Olsztyn został zaliczony do grona miast o niskiej częstotliwości hałasu.

Narażenie ludności na hałas w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców pozwoliło m.in. oszacować liczbę ludności narażonej na hałas drogowy, szynowy, przemysłowy i lotniczy, którego dopuszczalne poziomy zostały przekroczone. Spośród osób zamieszkujących miasta pow. 100 tys. mieszkańców 282,8 tys. było narażonych na hałas przekraczający dopuszczalne normy — poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Według GUS-u nadmierny hałas jest jednym z głównych zjawisk środowiskowych wpływających na zdrowie i dobrostan milionów Europejczyków. Co najmniej 20 proc. ludności Europy jest narażonych na długotrwałe działanie hałasu szkodliwego dla zdrowia.

Z raportu wynika, że w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców na hałas dobowy przekraczający dopuszczalny poziom narażonych było: w przypadku hałasu drogowego – 270,0 tys. osób, hałasu przemysłowego – 9,9 tys. osób, hałasu szynowego – 2,2 tys., a hałasu lotniczego – 2,5 tys. osób.

Najwyższy udział osób narażonych na hałas w ciągu doby w ogólnej liczbie ludności danego miasta odnotowano w Gliwicach, Chorzowie i Szczecinie (odpowiednio 10,2 proc., 8,2 proc. i 7,9 proc.), natomiast najmniejszy udział (poniżej 0,05 proc.) stwierdzono w Toruniu, Dąbrowie Górniczej i Olsztynie.

Na nadmierny hałas w porze nocnej narażonych było 190,5 tys. osób zamieszkujących miasta powyżej 100 tys. mieszkańców. Najwięcej osób narażonych było na hałas drogowy (165,1 tys.). Hałas szynowy i przemysłowy w porze nocnej był uciążliwy dla większej liczby osób niż w przypadku przekroczenia dopuszczalnych poziomów hałasu w ciągu doby.

Fot. Andrzej Sprzączak

Przekroczenie dopuszczalnych poziomów hałasu określane jest według przedziałów wskazanych w wytycznych dotyczących sporządzania strategicznych map hałasu. W 2021 r. w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców przekroczenie dopuszczalnych poziomów hałasu w porze nocnej najczęściej nie przewyższało 5,0 dB.

Największy udział mieszkańców narażonych na hałas w porze nocnej (według przekroczenia dopuszczalnych poziomów) odnotowano w Szczecinie, Chorzowie i Gliwicach. Natomiast największy udział powierzchni, na której są przekroczone dopuszczalne poziomy hałasu w ogólnej powierzchni danego miasta, stwierdzono w Gdańsku, Rudzie Śląskiej oraz Krakowie.

ŹRÓDŁO: GUS

REKLAMA

komunikat

1. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku w dniu 5.12.2023 r. nastąpiło prawomocne rozwiązanie spółki Przedsiębiorstwo Turystyczne „Gryfia-Mazur" Sp. z o.o. (KRS 0000168776, NIP 8480001563) i tym samym w dniu 5.12.2023 r. otwarto likwidację spółki.
2. W dniu 8.04.2024 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie ustanowił likwidatora w osobie doradcy restrukturyzacyjnego Beaty Waboł (licencja Ministra Sprawiedliwości nr 602).
3. Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki do zgłoszenia swoich wierzytelności w terminie trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na adres Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Beaty Waboł: 16-400 Suwałki, ul. Wesoła 59. Zgłoszenia należy dokonać w formie pisemnej na druku dostępnym na stronie **www.horyzont-consulting.pl,** w zakładce Inne ogłoszenia. Likwidator poucza, że niezłożenie zgłoszenia wierzytelności w wyznaczonym terminie może skutkować utratą prawa do jej dochodzenia.

85124opb1-a -P

eprasa.pl 5594f54f06

DROGOWCY LIKWIDUJĄ DWA „TRAMWAJOWE" RONDA

fot. Zbigniew Woźniak

Rondo w miejscu skrzyżowania ulic Bartąskiej/Złotej/Stawigudzkiej

Przy budowie nowej linii tramwajowej, która połączyła Pieczewo ze Śródmieściem i dworcem PKP, urzędnicy starali się ograniczyć do minimum uciążliwości związane z tą inwestycją. To dlatego powstały trzy minironda na Pieczewie i Jarotach. W pierwszym przypadku zlokalizowano je na skrzyżowaniu ulic Krasickiego z Herdera / Świtycz-Widackiej oraz Krasickiego / Witosa z Kubusia Puchatka. Wybudowano także minirondo na skrzyżowaniu ulic Wilczyńskiego – Bartąska – Kutrzeby. To skrzyżowanie od dłuższego czasu utrudniało wyjazd z Bartąskiej i Kutrzeby.

Teraz dwa pierwsze ronda właśnie zniknęły. Uwagę na to zwrócił radny Tomasz Głażewski. W tej sprawie interweniował w ratuszu. — Ronda ułatwiały mieszkańcom osiedli włączenie się do ruchu na ulicy Krasickiego — twierdzi radny Głażewski.

I prosi o odpowiedzi na dwa pytania:

1. Czy przewidywana jest budowa rond w miejscach, gdzie funkcjonowały tymczasowe ronda na czas inwestycji tramwajowej?

2. Jakie argumenty przemawiają za wybranym docelowo rozwiązaniem?

Prezydent Robert Szewczyk właśnie się do nich odniósł. Przypomniał, że organizacja ruchu na tych skrzyżowaniach od 2021 roku stanowiła fragment tymczasowej organizacji ustanowionej na czas budowy linii tramwajowej.

— Po zakończeniu inwestycji wykonawca zobowiązany został do usunięcia tymczasowego oznakowania pionowego, poziomego oraz wszelakich urządzeń, tj. barier, wygrodzeń, pachołków drogowych. Organizacja ruchu na przedmiotowych skrzyżowaniach została przywrócona do organizacji sprzed rozpoczęcia budowy — wyjaśnił prezydent Olsztyna. I dodał: — Zatwierdzony projekt stałej (docelowej) organizacji ruchu dla inwestycji tramwajowej nie przewidywał oznakowania przedmiotowych skrzyżowań jako skrzyżowań o ruchu okrężnym.

Inaczej ma się z trzeciem minirondem, które znajduje się u zbiegu ulic Wilczyńskiego, Bartąskiej i Kutrzeby. Za jakiś czas będzie już tylko wspomnieniem, ale Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie podjął decyzję o umiejscowieniu tam ronda stałego. Oznacza to, że do powrotu skrzyżowania w tym miejscu nie dojdzie.

Według Michała Koronowskiego, rzecznika prasowego ZDZiT dotychczasowa organizacja ruchu w postaci ronda tymczasowego się sprawdziła. — Najlepszym tego dowodem są pozytywne opinie mieszkańców, którzy sami zabiegali o pozostawienie takiego układu na stałe. Przypominam, że minironda mają za zadanie przede wszystkim spowalniać ruch pojazdów ze wszystkich kierunków przy jednoczesnym zwiększeniu przepustowości skrzyżowania i minimalizowaniu ryzyka wystąpienia kolizji — tłumaczy Michał Koronowski.

Rzecznik potwierdził, że proces budowy ronda stałego został już oficjalnie rozpoczęty i tłumaczy na czym będą polegały prace.

— Projekt przewidujący stałą organizację ruchu ze skrzyżowaniem o ruchu okrężnym u zbiegu ulic Wilczyńskiego, Bartąskiej i Kutrzeby został już przekazany do Biura Miejskiego Inżyniera Ruchu. Co istotne, zatwierdzenie projektu nie będzie oznaczało rewolucji, a jedynie kosmetyczne zmiany, jak np. usunięcie biało-czerwonych wygrodzeń, wymalowanie oznakowania poziomego oraz ewentualnie delikatne wyprofilowanie nawierzchni — powiedział rzecznik prasowy olsztyńskiego ZDZiT. I dodał: — Przypominam, że już wcześniej ciąg pieszo-rowerowy został wyznaczony od strony ul. Bartąskiej; tam też były obniżane krawężniki.

Kolejne ronda powstają też całkiem niedaleko, ale już poza granicami Olsztyna. Tam w przeciągu kilku ostatnich miesięcy urządzono dwa ronda w miejsce skrzyżowań. Nowe rondo powstało w ciągu ul. Bartąskiej. Na skrzyżowaniu ulic z Bukowskiego i Zachodniej, na granicy Olsztyna z gminą Stawiguda.

To bardzo ważne miejsce, ale też często zakorkowane. Odczuwają to szczególnie kierowcy jadący ul. Bukowskiego w popołudniowych godzinach szczytu.

Korki się tworzyły, ponieważ ul. Bukowskiego była podporządkowaną wobec ul. Bartąskiej. Zkolei ul. Bartąska blokuje się od strony Jarot, kiedy ktoś zamierza skręcić w lewo w ul. Bukowskiego. I musi przepuścić auta jadące od Bartąga.

Jeszcze wcześniej urządzono rondo w miejscu skrzyżowania ulic Bartąskiej, Złotej i Stawigudzkiej.

— Budowa ronda nie zahamowała ruchu, ale go spowolniła. W ten sposób rozwiązaliśmy problem, z którym okoliczni mieszkańcy borykali się od lat — mówi Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda. — Ze swojej strony na ten cel zarezerwowaliśmy ponad pół miliona złotych.

Budowa rond w ciągu ul. Bartąskiej nie jest przypadkiem. W tamtejszym rejonie budowane były i są dziesiątki bloków i osiedla domów jednorodzinnych. Sama ulica z tego powodu zaczyna pękać w szwach. Ruch jest bardzo duży. W efekcie mieszkańcy skarżyli się na bezpieczeństwo, bo samochodów w tej okolicy jest mnóstwo.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

PIĘĆ BIELIKÓW ZAŁOŻYŁO OBRĄCZKI...

Jacek Jezierski/Nadleśnictwo Dobrocin

Liczebność bielika w Polsce szacuje się na około 1000-1400 par. Wiosną młode dostają specjalne obrączki, by można było poznać ich liczebność, trasy przelotów i przemieszczanie się. Teraz zaobrączkowane zostały młode bieliki w Nadleśnictwie Dobrocin.

W ramach Europejskiego programu obrączkowania bielików Jacek Jezierski i Maciej Rodziewicz zaobrączkowali w Nadleśnictwie Dobrocin pięć młodych osobników. Dzięki obrączkowaniu bielików możemy uzyskać bardzo dużo istotnych informacji, m.in. o długości życia, przemieszczaniu się, przelotach.

Każdy z krajów ma przypisany inny kolor obrączki, która jest zakładana na lewą nogę ptaka. Polskie obrączki mają kolor czarny.

— Z ciekawostek dotyczących tych pięknych ptaków wiemy, że najdłużej żyjący bielik osiągnął 33 lata, a ptak zaobrączkowany w tym regionie, również przez pana Jacka, którego udało się odczytać podczas lotu, żył już ponad 24 lata — informują leśnicy z Nadleśnictwa Dobrocin. — Najdalej od nas odleciał bielik do Finlandii i Rumunii, pokonując ponad 1000 km.

Polsce pierwsze ptaki zaczęto obrączkować w 1931 r. Dziś zajmuje się tym wiele organizacji ornitologicznych. Dużym przełomem w obrączkowaniu było zastosowanie kolorowych obrączek. To umożliwia obserwatorom poznanie kraju pochodzenia bielika.

W Polsce jest trzecia pod względem liczebności populacja bielika w Europie, po Norwegii i europejskiej części Rosji. Jak informują Lasy Państwowe, obecnie, po dziesięcioleciach ochrony, liczebność bielika w Polsce szacuje się na około 1000-1400 par. **BCL**

REKLAMA — KONDOLENCJE

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Purda, Purda 19, oraz na I piętrze w budynku nr 71B w Purdzie w terminie **od dnia 10 czerwca 2024 r. do dnia 1 lipca 2024 r.** wywieszono wykaz dotyczący nieruchomości gruntowej przeznaczonej do zbycia na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego. Wykaz umieszczono również na stronach internetowych **www.bip.purda.pl** i **www.purda.pl.** Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w budynku nr 71B w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 27.

62524otbr-c -P

Mateuszowi Fotydze
najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają Koleżanki i Koledzy
z Centrum Testów Michelin Polska

86624opb1-a -P

eprasa.pl 5594f54f06

Działdowo sprzyja nowoczesnym kobietom

Studio Kosmetyczne Karolina Filaszkiewicz to miejsce, które sprawia, że czujemy się piękni. O pięknie w życiu codziennym i prowadzeniu biznesu w Działdowie rozmawiamy z właścicielką salonu Karoliną Filaszkiewicz.

— Skąd pomysł na własne studio?

— Od zawsze fascynował mnie świat urody, kiedy zaczęłam pierwszą pracę w w salonie kosmetycznym od razu wiedziałam, że jest to miejsce dla mnie. Dlatego postanowiłam otworzyć własny salon, miejsce gdzie każda kobieta poczuje się zadbana.

— Dobrze, ale skąd w ogóle pasja się zrodziła?

— Jak każda kobieta od zawsze lubiłam o siebie dbać, interesowałam się pielęgnacją oraz makijażem. Kiedy odkryłam, że mogę pomóc również innym kobietom wydobywać z nich piękno to wiedziałem, że to jest to, co właśnie chcę robić.

— Czy już jako dziecko marzyłaś o byciu kosmetyczką?

— Marzenia dziecięce zmieniały mi się kilka razy, ale zawsze wiedziałam, że chcę pracować z ludźmi. Także bywało, że chciałam być i sprzedawcą i aktorką i nauczycielem, czyli wciąż dla ludzi. Jeśli chodzi o nauczyciela to trochę nim jestem. Udało mi się powiązać bycie kosmetyczką z nauczycielem, bo też jestem instruktorem, więc uczę stylizacji brwi, laminacji, liftingu rzęs.

— To co należy zrobić, by być instruktorem?

— Aby być instruktorem musiałam przejść szkolenie wewnętrzne, które trochę trwało. Ta marka się nazywa Vegan Kalentin, jest nas 10 instruktorek, każda działa w innym województwie. Mamy swoje wewnętrzne szkolenia nadal, ponieważ wszystko szybko się rozwija, idzie do przodu i musimy być na bieżąco. Udało mi się tam dostać, wysłałam swoje zgłoszenie, prace, później trzeba było przejść cały proces z egzaminem. I teraz z tego właśnie szkolę.

— Czyli z takim egzaminem wstępnym jak poważna szkoła?

— Tak, to jak poważna szkoła. Najpierw wysłałam zgłoszenie, a potem dopiero się denerwowałam czy się dostanę. Ja tak mam, że lubię jak się dzieje, lubię wyzwania i lubię to od razu wcielać w życie. Dopiero później denerwuję się czy wszystko będzie dobrze. Cała ja (śmiech). Kiedy do mnie oddzwonili, że wszystko im się spodobało, jest super, i że mnie zapraszają to najpierw z ekscytacją, ale też pewnym przestrachem, zwróciłam się do mojego męża: „i co teraz?". Wiązało się to też z dużym obciążeniem finansowym, bo wszystkie szkolenia są płatne. Mąż mnie dobrze zna, śmiał się ze mnie, że mogłam wcześniej kalkulować, ale to oczywiście w żartach. Wszystko poszło dobrze, spotkałam super dziewczyny, jedna drugą wspiera. W tym roku może trochę mniej szkolę, ale to ze względu na brak czasu.

— Czyli jeszcze oprócz poważnych szkoleń musi być wsparcie męża?

— Tak, mój mąż Adrian bardzo mnie wspiera. Od początku, od pierwszego salonu, przez te szkolenia aż po drugi salon, który mam w Mławie. On te wszystkie moje pomysły toleruje, dobrze wie, że ja szybko działam. Nie chodzę miesiąc i nie zastanawiam się, tylko budzę się z pomysłem i przystępuję do realizacji. Wszystkiego słucha i czeka jak mi po 2 dniach nie przejdzie to znaczy, że działamy i wspiera mnie w tym bardzo mocno. Co bym nie wymyśliła to mam pewność, że jest w tym ze mną. Myślę, że bez tego nie zaszłabym tak daleko. Ogromnie to doceniam i cieszę się, ze go mam.

— To żeby otworzyć salon potrzeba...?

— Wsparcia bliskich osób i dobrego zespołu, bo bez tego bardzo trudno tworzyć nowe miejsce. W moim drugim salonie mam Kingę, która jest bardzo rzetelna i lojalna. Dzięki temu ja wiem, że mogę jej zaufać. Początki wiadomo bywają różne. Zawsze coś nieprzewidzianego się może wydarzyć, ale ważne jest, że można liczyć na współpracowników.

— A jak się prowadzi biznes w Działdowie?

— Początki zawsze są trudne. Jednak cieszę się, że jestem w dobrych relacjach z osobami, które również pracują w salonach kosmetycznych. Już niejednokrotnie, ze względu na zapełniony kalendarz, polecamy się wzajemnie klientkom. To jest bardzo fajne, że pomimo tej konkurencji ktoś mógłby powiedzieć to my-kosmetyczki w ogóle tak nie podchodzimy do tego, wręcz przeciwnie jedna drugiej pomoże. Pamiętam nawet kiedyś miałam taką sytuację, że gdzieś zgubiłam takie wałeczki do liftingu. Tu klientka zaraz ma przyjść zaczynam przygotowania a wałeczków nie ma... zadzwoniłam do koleżanki i nie było problemu, najmniejszego. Bardzo mi się to podoba. Tak jest w Działdowie. Nie, że jedna drugiej podcina skrzydła tylko właśnie nadajemy na tych samych falach i możemy współpracować, porozmawiać i wymienić się doświadczeniami.

— A formalności od strony jakichś przepisów? Trudno?

— Jeśli chodzi o tę stronę to jest tego trochę i te początki sprawiają trudności. A ja lubię bardziej tę stronę kosmetyczną, nie przepadam za formalnościami. Także było parę sytuacji gdzie ktoś mnie poganiał o dokumenty, bo ja na ostatnią chwilę tę papiery. Ale to dlatego, że nie bardzo je lubię, wolę moją pracę z ludźmi. Na szczęście w naszym mieście są wyrozumiali ludzie i na tę ostatnią chwilę też

fot. archiwum prywatne

Właścicielka Studia Kosmetycznego Karolina Filaszkiewicz

można dokumenty donieść np. do pani księgowej. Za co jestem wdzięczna.

— To z tej przyjemniejszej strony – ulubiony zabieg klientek w Działdowie?

— Myślę, że jest to masaż Kobido. Masaż odpręża napięte mięśnie twarzy i szyi. Przyspiesza regenerację komórek, działa liftingująco. Jak wiemy wszyscy jesteśmy w ciągłym biegu dlatego taki masaż jest doskonałą okazją do odprężenia się oraz nabrania sił na nowe lepsze jutro.

— Widziałam, że bardzo prężnie działasz w social mediach, to jest konieczność, przyjemność czy pomoc w pracy?

— Uważam, że jest to bardzo ważne w mojej branży, ponieważ daje możliwość szybkiej i bezpośredniej komunikacji z klientami. Również dzięki opiniom wystawianym przez panie moja lista klientek wciąż się powiększa.

— Czyli jak się jest w tym regularnym jak reklama?

— Tak, dokładnie. Nagrywając taki filmik klientki widzą i już wiedzą do kogo przychodzą. Często też o tym mówią, że widziały filmik i spodobało im się co i w jaki sposób mówię. Także to jest konieczność, ale też zajmuje czas. Mnie nie zajmuje to minuty, ja jestem pedantką i lubię żeby wszystko było dopracowane, nie może być żadnych zająknięć wszystko wyraźnie, bez przejęzyczeń. Ktoś może nawet nie zwróciłby na to uwagi, ale u mnie musi być wszystko dopięte.

— Porada dla kobiet, które lubią o siebie dbać?

— Pamiętajmy, że dbanie o sobie przede wszystkim zaczyna się od miłości do siebie. Wizyty w salonie pomagają paniom zadbać o siebie i się odprężyć. Wiele razy słyszałam, że spotkania u mnie to odskocznia od codzienności dlatego cieszę się, moje klientki obdarowały mnie takim zaufaniem.

— A w domu co możemy na co dzień robić, tak poza salonem?

— Na pewno pielęgnacja. Podstawa. Nie żadne mydło, tylko jakiś dobry żel, krem. I to nie musi być nic drogiego. Naprawdę są dobre kosmetyki za niewielkie pieniądze. Dobrze jest wykonywać sobie samej jakiś kilkuminutowy masaż. Zawsze mówię o tym moim klientkom. W internecie jest mnóstwo takich filmików. Masaż pobudza krążenie i dobrze to działa na skórę. Oczywiście super przyjść raz w miesiącu czy raz na jakiś czas na masaż, ale na co dzień też dbajmy o to, żeby były lepsze efekty i dłużej się utrzymywały.

— A Twój ulubiony zabieg?

— W ostatnim czasie jest to kosmetyczne wybielanie zębów. U mnie nowość, ale ten zabieg pozwala cieszyć się pięknymi zębami. Efekty są widoczne już po pierwszym zabiegu. I ta radość klientów, bo również są to mężczyźni jest niesamowita. Jeśli gdzieś były na tym punkcie kompleksy to akurat jest to fajne. W ostatnich tygodniach ten zabieg jest wybierany najczęściej.

— A Twój relaks?

— Ja relaksuję się z moją rodziną. Każdą wolną chwilę staram się z nimi spędzać. Spacerujemy i jeździmy na wycieczki czy oglądamy razem filmy. Tak zupełnie dla siebie to ja bardzo lubię masaże odprężające i kąpiele relaksujące. Staram się też sama dla siebie regularnie chodzić na takie masaże.

— Czyli masaże warto?

— Bardzo warto! Każdy masaż czy twarzy czy pleców jakikolwiek. Jestem wielką zwolenniczką masaży. Kiedyś sama zaniedbywałam to, ale teraz wypracowałam taki dobry rytm, że musi być równowaga. Pracy i odpoczynku. Czasu dla siebie, więc i te moje masaże udaje mi się wcisnąć w grafik.

— Prężnie działająca bizneswomen, nowoczesna kobieta, czyli co - warto w Działdowie prowadzić biznes?

— Warto. Bardzo warto. Ja uwielbiam. Ludzie są wspaniali. Przychodząc do pracy ja się nie denerwuję tym, co może mnie spotkać. To sama przyjemność, choć zdarzają się różne sytuacje, ale prowadzę biznes ze spokojem. To moja pasja i przychodzę tu z wielką przyjemnością. Nie myślę, że „o matko ile dziś godzin", tylko lubię tu być. Czas upływa szybko. Oczywiście nie siedzę po 12 godzin, bo to fizycznie byłoby za dużo, ale przychodzę z wielką ochotą. Mentalność ludzi w Działdowie jest cudowna. Słucham czasem różnych opinii, ale ja mam same fajne klientki. Naprawdę nie mogę narzekać.

— Czyli Działdowo miastem przyjaznym?

— Przyjaznym. Bardzo.

RED.

eprasa.pl 5594f54f06

Przez 18 lat dochody mieszkańców wsi wzrosły 3,5-krotnie

W latach 2004–2022 nominalne dochody ludności wiejskiej wzrosły ok. 3,5-krotnie, najwięcej z tytułu pracy poza działalnością rolniczą. Wieś stała się atrakcyjnym miejscem do życia. Tak wynika z raportu „Polska wieś 2024. Raport o stanie wsi".

Freepik

Jak piszą autorzy części raportu poświęconej dochodom rolniczym w ostatnim dwudziestoleciu na jakość życia na wsi znacząco wpływała akcesja Polski do UE. W tym okresie znacznie zmniejszył się dysparytet dochodów między ludnością wiejską a miejską, ale także poprawiły się warunki życia na wsi. „Wieś staje się coraz bardziej atrakcyjnym i pożądanym miejscem do życia także dla wielu mieszkańców miast" - wskazują autorzy raportu.

Z danych GUS wynika, że nominalne dochody ludności wiejskiej per capita najwięcej wzrosły z tytułu pracy na własny rachunek poza działalnością rolniczą (5,1-krotnie), nieco mniej w przypadku dochodów z pracy najemnej (4,9-krotnie), a najmniej w przypadku dochodów z działalności rolniczej (2,6-krotnie) i ze świadczeń społecznych (2,7-krotnie). Oznacza to, że dla większości mieszkańców wsi podstawowym źródłem dochodów jest praca poza rolnictwem.

W końcu XX wieku pojawiła się migracja ludności z miast do wsi. Według autorów raportu, wieś jako miejsce zamieszkania ze względu m.in. na walory środowiskowe zaczęło wybierać coraz więcej osób zamożnych, na dobrze płatnych stanowiskach, często reprezentujących wolne zawody lub będących już na emeryturze.

Autorzy zwracają uwagę, że migrujący na wieś nie tylko „podnoszą" średnią dochodów mieszkańców obszarów wiejskich, ale także wpływają na tworzenie i upowszechnianie innowacji i na zmiany kulturowe. Obecnie na wsi przeważa ludność niezwiązana z gospodarstwem rolnym – w 2020 r. stanowiła 72 proc. populacji wiejskiej (w 2018 r. 65 proc.).

Na obszarach wiejskich trudniej jest o pracę, mieszkańcy wsi znajdują zatrudnienie głównie w pozarolniczych podmiotach gospodarki narodowej. Na koniec 2020 r. w takich przedsiębiorstwach mających siedziby na obszarach wiejskich pracowało 1,9 mln osób, co stanowiło 20 proc. pracujących w kraju

Najwięcej osób pracowało w firmach prowadzących działalność przemysłową i budowlaną (44,8 proc.). Prawie co trzeci pracujący na wsi był zatrudniony w usługach, a co czwarty zajmował się handlem, naprawą pojazdów samochodowych, transportem, gospodarką magazynową, zakwaterowaniem, gastronomią, informacją i komunikacją.

Coraz mniej jest gospodarstw rolnych na wsi. W latach 2002–2020 ubyło ok. 1/3 gospodarstw rolnych, a wzrosła grupa gospodarstw „dwuzawodowych", która obejmuje gospodarstwa utrzymujące się głównie z pracy najemnej (36 proc.). Spadł natomiast udział gospodarstw rolników do 31 proc. - wynika z raportu FDPA.

(PAP) ANNA WYSOCZAŃSKA

REKLAMA

Ekspert radzi: Monitoring w zakładzie pracy

ZGODNIE Z ART. 22^2 § 1 KODEKSU PRACY PRACODAWCA MOŻE WPROWADZIĆ SZCZEGÓLNY NADZÓR NAD TERENEM ZAKŁADU PRACY LUB TERENEM WOKÓŁ ZAKŁADU PRACY W POSTACI ŚRODKÓW TECHNICZNYCH UMOŻLIWIAJĄCYCH REJESTRACJĘ OBRAZU (MONITORING).

DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY DS. PRAWNO-ORGANIZACYJNYCH

Monitoring obrazowy w zakładzie pracy jest dopuszczalny, gdy jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników, ochrony mienia, kontroli produkcji lub zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę.

Monitoring wizyjny, co do zasady, nie powinien obejmować pomieszczeń sanitarnych, szatni, stołówek oraz palarni. Wyłączenie to nie ma jednak charakteru bezwzględnego i nie będzie miało zastosowania wówczas, gdy stosowanie monitoringu w tych pomieszczeniach jest niezbędne do realizacji celów, jakim monitoring ma służyć, i nie naruszy to godności oraz innych dóbr osobistych pracownika, w szczególności poprzez zastosowanie technik uniemożliwiających rozpoznanie przebywających w tych pomieszczeniach osób. Monitoring pomieszczeń sanitarnych wymaga uzyskania uprzedniej zgody zakładowej organizacji związkowej, a jeżeli u pracodawcy nie działa zakładowa organizacja związkowa, uprzedniej zgody przedstawicieli pracowników wybranych w trybie przyjętym u danego pracodawcy.

Ustawodawca wprowadził także bezwzględny zakaz objęcia monitoringiem wizyjnym pomieszczeń udostępnianych zakładowej organizacji związkowej.

Nagrania obrazu pracodawca przetwarza wyłącznie do celów, dla których zostały zebrane, i przechowuje przez okres nieprzekraczający 3 miesięcy od dnia nagrania. Po upływie tego okresu uzyskane w wyniku monitoringu nagrania obrazu zawierające dane osobowe podlegają zniszczeniu, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej. Przy czym istnieje możliwość przedłużenia terminu 3-miesięcznego w przypadku, gdy nagrania obrazu stanowią dowód w postępowaniu prowadzonym na podstawie prawa lub gdy pracodawca powziął wiadomość, iż mogą one stanowić dowód w postępowaniu. Wówczas termin ten ulega przedłużeniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

W zakresie monitoringu wizyjnego na pracodawców zostały nałożone obowiązki informacyjne na 3 różnych płaszczyznach. Przede wszystkim zapisy zawierające informacje o celu, zakresie oraz sposobie zastosowania monitoringu powinny zostać zawarte w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie pracy. W przypadku pracodawców, którzy nie są objęci układem zbiorowym pracy lub nie są obowiązani do wprowadzenia regulaminu pracy, informacje o celu, zakresie oraz sposobie zastosowania monitoringu powinny się znaleźć w obwieszczeniu pracodawcy. Ponadto do obowiązków informacyjnych pracodawcy należy poinformowanie pracowników o wprowadzeniu monitoringu, w sposób przyjęty u danego pracodawcy, nie później niż 2 tygodnie przed jego uruchomieniem. Pracodawcy obowiązani są także do przekazania każdemu nowemu pracownikowi przed dopuszczeniem go do pracy informacji o celu, zakresie oraz sposobie zastosowania monitoringu. Informacja ma być przekazywana pracownikowi na piśmie.

W przypadku wprowadzenia monitoringu pracodawca oznacza pomieszczenia i teren monitorowany w sposób widoczny i czytelny, za pomocą odpowiednich znaków lub ogłoszeń dźwiękowych, nie później niż jeden dzień przed jego uruchomieniem.

Źródło:
Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

59324otbr-b-P

eprasa.pl 5594f54f06

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

RÓŻNE

kupię

SUSZONE surowce zielarskie, 694-594-250

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-164-163

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA DOMÓW, DACHY I POKRYCIA, WYKOŃCZENIA, INSTALACJE ELEKTRYCZNE I HYDRAULICZNE. bauarts2@gmail.com, +48663-364-631

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

produkty rolne

SPRZEDAM pszenżyto 799-471-066

Kto we mnie wierzy,
To choćby umarł żyć będzie. J 11, 25

Dnia 7 czerwca 2024 r. odeszła do Pana w wieku 76 lat

ś. † p. Krystyna Andruszko

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 11 czerwca 2024 r. (wtorek) o godz. 13.30 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie do Parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego (górny kościół) na Mszę Świętą pogrzebową. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Gietrzwałdzie.

Zawiadamia z głębokim żalem i chrześcijańską nadzieją na życie wieczne w Niebie Rodzina i Wspólnota

ARKA -F

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 czerwca 2024 r. odszedł od nas Nasz Kochany Mąż, Tata, Syn i Brat

ś. † p.

Michał Pilarski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 10 czerwca 2024 r. o godz. 11.30 modlitwą różańcową w sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu. Msza Święta Żałobna zostanie odprawiona o godz. 12.00. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Pogrążona w smutku rodzina

87124opb1-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

Ci których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność
Emily Dickinson

Pani **Annie Gapie**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Andrzej Wiczkowski Starosta Ostródzki wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Ostródzie

9024stzo-a -P

Pani

Dr Karolinie Loewenau-Samusionek

wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu nagłego odejścia

Taty

składa Zespół Poradni Medycyny Matczyno-Płodowej

86824opb1-a -P

Bo wszystko, co się kończy, jest za krótkie. Ks. Jan Twardowski

Panu **Aleksandrowi Kuśmierczykowi**

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Kuratorium Oświaty w Olsztynie

87224opb1-a -P

Madziu, Piotrze, Julio, Dziadkowie

Śmierć dziecka nigdy nie przychodzi w odpowiednim momencie...

Jesteśmy z Wami w tak ciężkim i niewyobrażalnie trudnym czasie.

Chociaż żadne słowa nie wypełnią pustki po śmierci

Krzysia

nie zmniejszą żalu i bólu, przyjmijcie od nas słowa otuchy, wsparcia i pocieszenia.

Koleżanki i kolega z Wydziału GN Starostwa Powiatowego w Olsztynie

86724opb1-a -P

Spotkamy się wszyscy tam,
w Fiddler's Green

Karolinie i Antosiowi Pilarskim

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Męża i Taty

składają przyjaciele: Baja, Magister i Piećka

87524opb1-a -P

Trudno znaleźć słowa pocieszenia,
gdy traci się kogoś tak ważnego

Drogiej koleżance

Magdzie Olińskiej

Zastępcy Kwestora

wyrazy najgłębszego współczucia w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składają koleżanki z Kwestury UWM w Olsztynie

87324opb1-a -P

Państwu

Magdalenie i Piotrowi Bąk

oraz Córce Julii

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Syna i Brata Krzysia

składają dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

86924opb1-a -P

Koleżance

Annie Buńko

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają pracownicy Traktu Porodowego Szpitala Miejskiego

86024opb1-a -P

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Pogrążonym w żalu

Rodzinie i Bliskim

ś. † p.

Zbigniewa Jasa

członka VI i VII kadencji Samorządu Rolniczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego z powiatu elbląskiego

wyrazy głębokiego współczucia

składają Zarząd, Członkowie Rad Powiatowych WMIR, Dyrekcja i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

86524opb1-a -P

eprasa.pl 5594f54f06

ROZWIĄZALI WOREK Z MEDALAMI

LEKKOATLETYKA\\\ Polacy zdobyli dwa brązowe medale drugiego dnia mistrzostw Europy w Rzymie. Pia Skrzyszowska była trzecia w biegu na 100 m przez płotki, uzyskując 12,42, a Michał Haratyk stanął na najniższym stopniu po konkursie pchnięcia kulą (20,94).

PAP/Adam Warżawa

Pia Skrzyszowska

PAP/Adam Warżawa

Konrad Bukowiecki

PAP/Adam Warżawa

Karol Zalewski

PAP/Adam Warżawa

Michał Haratyk

PAP/Adam Warżawa

Aleksandra Lisowska

W biegu na 100 m ppł triumfowała Francuzka Cyrena Samba-Mayela, która ustanowiła rekord mistrzostw Europy – 12,31. Srebrny medal dla Szwajcarki Ditaji Kambundji, która poprawiła rekord kontynentu do lat 23 na 12,40.

– Ten medal smakuje inaczej niż złoto z gorszym rezultatem. Liczyłam na rekord życiowy. Myślałam nawet o rezultacie 12,30. Zbliżam się jednak do rekordu Polski, a dziś już zrobiłam drugi wynik w historii polskiej lekkiej atletyki – powiedziała po biegu Pia Skrzyszowska.

Szybciej od niej z krajowych lekkoatletek pobiegła tylko Grażyna Rabsztyn – 12,36 w 1980 roku.

PAP/Adam Warżawa

Wojciech Nowicki

Polska płotkarka dwa lata temu została mistrzynią Europy w Monachium, jednak tym razem poziom rywalizacji był znacznie wyższy. Sobotni bieg był najszybszy w historii tej imprezy.

Z trybun Stadio Olimpico Skrzyszowską oklaskiwał tata Jarosław, który jest jej trenerem, ale również mama i wielu innych członków jej rodziny.

– Mój tata zawsze odprowadza mnie do call roomu i prowadzi całą rozgrzewkę. Dziś przyjechała też moja mama. To był prezent dla niej na urodziny, ale także moja starsza siostra, moi wujkowie. Słyszałam też wielu kibiców z Polski. To było niesamowite wsparcie. Trybuny nie były pełne, ale byłam w stanie odczuć polski doping – podkreśliła.

W pchnięciu kulą triumfował Włoch Leonardo Fabbri, przed Chorwatem Filipem Mihaljevicem. Haratyk już w pierwszej serii pchnął 20,94, co jest jego najlepszym wynikiem w sezonie. Zawodnik gospodarzy poprawił rekord mistrzostw Europy na 22,45, a drugi Mihaljevic uzyskał 21,20.

32-letni Haratyk po raz trzeci stanął na podium ME. Sześć lat temu w Berlinie był najlepszy, a w 2016 roku w Amsterdamie wywalczył srebro. **ŹRÓDŁO: PAP**

PAP/Adam Warżawa

Ewa Swoboda

Starty Olsztynian

- Polska sztafeta mieszana 4 x 400 m, w której na pierwszej zmianie pobiegł Karol Zalewski, zajęła 7. miejsce (3:15,32).
- Zalewski wystartował też w biegu indywidualnym. Polak uzyskał 45:80 i awansował do półfinału, w którym nie wystartował, by oszczędzać siły na start w sztafecie 4 x 400 m.
- Konrad Bukowiecki zajął 17. miejsce w konkursie pchnięcia kulą (19,20).
- Aleksandra Lisowska uplasowała się na 29. pozycji w biegu półmaratońskim (1:12,06).

W niedzielę wieczorem po zamknięciu poniedziałkowego wydania „Gazety Olsztyńskiej" o medale walczyli m.in. Ewa Swoboda i Wojciech Nowicki.

eprasa.pl 5594f54f06

PRZEGRALI Z ODWIECZNYM RYWALEM

SIATKÓWKA\\\ Polska przegrała w Fukuoce z Brazylią 1:3 na zakończenie drugiego turnieju Ligi Narodów w Japonii. To druga porażka Biało-Czerwonych w tych rozgrywkach. W kolejnej imprezie podopieczni trenera Nikoli Grbica zagrają w Lublanie.

Polska – Brazylia 1:3 (21:25, 17:25, 25:21, 23:25).

Polska: Bartosz Bednorz, Norbert Huber, Marcin Janusz, Łukasz Kaczmarek, Jakub Kochanowski, Aleksander Śliwka, Jakub Popiwczak (libero) – Jan Firlej, Tomasz Fornal, Karol Kłos, Bartosz Kurek, Kamil Semeniuk.
Brazylia: Mauricio Borges, Flavio Gualberto, Fernando Kreling, Joandry Leal, Lucas Saatkamp, Alan Souza, Thales Hoss (libero) – Lukas Bergmann, Matheus Silva, Darlan Souza.

Volleyball World

Przed sobotnim meczem w Japonii ostatni raz przegraliśmy z Brazylią w 2021 roku

Sobotni mecz Polaków z Brazylijczykami był jednym z najciekawiej zapowiadających się spotkań w Fukuoce. Przed starciem z Canarinhos Biało-Czerwoni pokonali 3:0 Turków i Japończyków. Po siedmiu spotkaniach Polacy byli zatem liderami tabeli z jedną porażką na koncie, natomiast Brazylijczycy z bilansem 4-3 plasowali się na szóstej pozycji.

W porównaniu do piątkowego starcia z Japonią trener Grbic dokonał w wyjściowym składzie zmian w ataku – Bartosza Kurka zastąpił Łukasz Kaczmarek, a także na przyjęciu, bowiem od początku na boisku pojawił się duet Bartosz Bednorz, Aleksander Śliwka. W brazylijskiej ekipie zabrakło podstawowych zawodników – przyjmującego Ricardo Lucarelliego oraz rozgrywającego Bruno Rezende.

PAP/Tomasz Wiktor

W Lidze Narodów Polska aktualnie zajmuje drugie miejsce

Początek meczu stał pod znakiem wyrównanej walki i wymian cios za cios, jednak w połowie premierowej odsłony Brazylijczycy odskoczyli za sprawą akcji Joandry'ego Leala i Alana Souzy (14:10). Efektowne zagranie Fernando Krelinga powiększyło dystans (17:12) i chociaż chwilę później kontry Bednorza i Kurka, a także błąd Alana zmniejszyły różnicę (20:18), to blok na Norbercie Huberze i jego autowa zagrywka zakończyły seta (25:21).

Druga partia to była dominacja Canarinhos, którzy rozpoczęli od dwóch asów Leala (5:2). Akcje Śliwki i Bednorza w połowie tej odsłony dały polskiemu zespołowi kontakt punktowy (15:16), ale seria brazylijskich bloków oraz kolejny as serwisowy Leala pozwoliły rywalom na uzyskanie znaczącej przewagi (21:16). Ostatni punkt zdobyli, gdy Alan zatrzymał Śliwkę (25:17).

Trzeciego seta Polacy rozpoczęli w całkowicie zmienionym składzie, na boisku pojawili się m.in. Kurek, Tomasz Fornal i Kamil Semeniuk. Po serii wyrównanych akcji z obu stron Biało-Czerwoni po raz pierwszy w tym spotkaniu objęli trzypunktowe prowadzenie po asie Kurka (11:8). Dwa bloki w wykonaniu Canarinhos szybko wyrównały wynik (11:11), jednak skuteczne ataki Fornala i błędy rywali ponownie pozwoliły ekipie trenera Grbica odskoczyć (17:13). Nie wypuściła już ona zwycięstwa z rąk, a partię zakończyła autowa zagrywka Alana (25:21).

Polscy siatkarze nie przenieśli skuteczności z trzeciej odsłony na czwartą. Po stronie Brazylijczyków ponownie w ataku brylowali Leal i Alan, dając swojej drużynie prowadzenie 10:6. Seria bloków w połowie seta pozwoliła Canarinhos powiększyć przewagę do sześciu punktów (15:9). W końcówce nieco stracili koncentrację i zaczęli popełniać błędy, natomiast Biało-Czerwoni rzucili się do odrabiania strat (20:17). As serwisowy Kurka i kontra w wykonaniu Fornala zmniejszyły straty do jednego punktu (23:22). Po chwili po autowym ataku Alana wydawało się, że będzie remis 24:24. Brazylijczycy poprosili jednak o wideoweryfikację i okazało się, że piłka minimalnie dotknęła bloku, co zakończyło mecz (25:23).

PAP/Adam Warżawa

W Paryżu przełamiemy ćwierćfinałową klątwę igrzysk olimpijskich i sięgniemy po medal?

Zespół trenera Grbica został zdominowany w każdym elemencie, szczególnie w bloku – przegrał tę rywalizację 5:13. Najwięcej punktów po polskiej stronie zdobyli Kurek i Fornal – po 12, natomiast w ekipie Canarinhos jej liderzy Leal i Alan zanotowali odpowiednio 22 i 19 pkt.

ŹRÓDŁO: PAP

Liga Narodów

1. Włochy	7	6	1	20-7	18
2. Polska	**8**	**6**	**2**	**19-8**	**18**
3. Japonia	8	6	2	19-12	16
4. Słowenia	7	6	1	19-20	15
5. Brazylia	8	5	3	20-14	16
6. Francja	6	5	1	16-7	14
7. Kanada	6	3	3	13-11	10
8. Kuba	7	3	4	14-15	10
9. Argentyna	6	3	3	12-13	9
10. Holandia	7	3	4	12-16	9
11. USA	7	3	4	10-14	9
12. Niemcy	7	2	5	10-16	7
13. Serbia	6	2	4	8-13	6
14. Bułgaria	7	2	5	9-18	5
15. Turcja	7	1	6	8-19	4
16. Iran	8	0	8	8-24	2

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Reprezentacja Polski, pokonując we francuskim Evian Anglię 1:0 (1:0), zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy w ampfutbolu. To trzeci z rzędu medal Biało-Czerwonych w imprezie tej rangi. Po tytuł sięgnęła Turcja, wygrywając w finale z Hiszpanią 3:0 (1:0).

Polska – Anglia 1:0 (1:0)
Bramka: Bartosz Łastowski (5)
Polska: Łukasz Miśkiewicz – Mateusz Warakomski, Bartosz Łastowski, Krystian Kapłon, Kamil Grygiel, Marcin Oleksy, Krzysztof Wrona.
Rezerwowi: Maciej Materac, Igor Woźniak – Rafał Bieńkowski, Adrian Bąk, Dominik Abramczyk, Łukasz Mazurowski, Kamil Rosiek, Jakub Kożuch.
Anglia: Kieran Lambourne – Martin Heald, Helder Silva, Harry Ash, Jamie Tregaskiss, Matt Dean, Liam Burbridge.
Rezerwowi: Thomas Atkinson – Sean Jackson, David Tweed, Rhyse Ramsden, Terense Yates, Connor Cruise, Jamie Oakey.

Polacy przez większość turnieju – trzy mecze grupowe i ćwierćfinał – przeszli jak burza. Zdobyli 31 bramek i nie stracili ani jednej. Jednak w półfinale podopieczni trenera Dmytro Kameko musieli uznać wyższość mistrzów świata i obrońców tytułu w Europie – Turków, którzy zwyciężyli 5:1.
W 2017 roku Biało-Czerwoni zajęli trzecie miejsce podczas turnieju rozgrywanego w Turcji, a przed czterema laty stanęli na najniższym stopniu podium Euro w Krakowie.

PAP/Bartłomiej Zborowski

ŹRÓDŁO: PAP

– TO BYŁ PLAN MINIMUM. CHOĆ NIE UDAŁO SIĘ ZREALIZOWAĆ GŁÓWNEGO CELU, CZYLI ZDOBYĆ ZŁOTA, CIESZYMY SIĘ, ŻE JEST BRĄZ – PODSUMOWAŁ KRZYSZTOF WRONA.

eprasa.pl 5594f54f06

UDANY SPRAWDZIAN BIAŁO-CZERWONYCH

PIŁKA NOŻNA Polska pokonała Ukrainę 3:1 (3:1) w towarzyskim meczu, który rozegrano w Warszawie. Był to przedostatni sprawdzian Biało-Czerwonych przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Niemiec. Dzisiaj na PGE Narodowym zmierzymy się z Turcją.

Polska – Ukraina 3:1 (3:1)
Bramki: dla Polski – Sebastian Walukiewicz (11), Piotr Zieliński (16), Taras Romanczuk (30); dla Ukrainy – Artem Dowbyk (41).

Polska: Łukasz Skorupski – Sebastian Walukiewicz (61. Bartosz Bereszyński), Bartosz Salamon, Jakub Kiwior – Michał Skóraś, Piotr Zieliński (61. Robert Lewandowski), Taras Romanczuk (60. Jakub Moder), Sebastian Szymański, Nicola Zalewski (72. Tymoteusz Puchacz) – Adam Buksa, Arkadiusz Milik (4. Kacper Urbański, 61. Jakub Kałuziński).
Ukraina: Heorhij Buszczan – Ołeksandr Tymczyk, Maksym Tałowierow, Walerij Bondar, Witalij Mykołenko (46. Ołeksandr Zinczenko) – Andrij Jarmołenko (69. Wiktor Cyhankow), Rusłan Malinowski (70. Bohdan Mychajliczenko), Serhij Sydorczuk, Heorhij Sudakow (81. Mykoła Szaparenko), Ołeksandr Zubkow (70. Mychajło Mudryk) –Artem Dowbyk (76. Władysław Wanat).

Piątkowy mecz był dla reprezentacji Polski, podobnie jak dla rywali, przedostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami Europy w Niemczech.

Dla niektórych piłkarzy mecz z Ukrainą był ostatnią szansą na przekonanie do siebie Probierza, co oznaczało, że da szansę kilku piłkarzom rzadko grającym dotychczas w kadrze.

„WSZYSCY BARDZO MOCNO PRACUJĄ, ŻEBY NA TO EURO POJECHAĆ. TO JEDNA Z MOICH NAJTRUDNIEJSZYCH DECYZJI, WYBÓR JEST NAPRAWDĘ BARDZO CIĘŻKI. ALE ZROBIMY WSZYSTKO, ŻEBY DRUŻYNA BYŁA JAK NAJSILNIEJSZA" – MÓWIŁ DZIEŃ PRZED MECZEM SELEKCJONER.

PAP/Leszek Szymański

Trener Michał Probierz na EURO nie mógł zabrać kontuzjowanego Arkadiusz Milika

W wyjściowym składzie zabrakło m.in. Roberta Lewandowskiego i Wojciecha Szczęsnego. Obaj usiedli na ławce rezerwowych.

Pod nieobecność napastnika Barcelony opaskę kapitana założył Piotr Zieliński. W 61. minucie Lewandowski pojawił się na murawie (przy ogromnej wrzawie i aplauzie kibiców), zastępując właśnie Zielińskiego.

Od początku meczu do gry w ataku Probierz przewidział Adama Buksę i Arkadiusza Milika, a w bramce zagrał Łukasz Skorupski. Szansę dostali też m.in. Sebastian Walukiewicz, Bartosz Salamon, Michał Skóraś i Taras Romanczuk.

Podstawowy skład Ukraińców, którzy w poniedziałek zremisowali na wyjeździe z Niemcami 0:0, również był daleki od optymalnego. Na ławce usiedli m.in. bramkarz Andrij Łunin z Realu Madryt, Ołeksandr Zinczenko z Arsenalu Londyn i Wiktor Cyhankow z Girony.

Przed spotkaniem uczczono minutą ciszy pamięć polskiego żołnierza Mateusza Sitka, zmarłego kilka dni po ugodzeniu nożem na granicy z Białorusią, a także wszystkich ofiar zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę.

Zagrali jak z nut

W pierwszej połowie działo się naprawdę dużo na murawie. Już w drugiej minucie groźnie wyglądającej kontuzji doznał Milik. Kilkadziesiąt sekund później opuścił plac gry, podpierany przez dwóch członków sztabu medycznego. Jego miejsce na boisku zajął debiutujący w ekipie Biało-Czerwonych Kacper Urbański.

W 11. minucie gospodarze objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym i zamieszaniu podbramkowym piłkę z bliska kopnął do bramki Walukiewicz, obrońca włoskiego Empoli.

Biało-Czerwoni nie zwalniali tempa i chwilę później mogli prowadzić wyżej. Po podaniu Nicoli Zalewskiego sam przed bramkarzem gości znalazł się Adam Buksa, ale Heorhij Buszczan obronił jego strzał z dość ostrego kąta.

W następnej akcji... było już 2:0. Na strzał zza pola karnego zdecydował się Zieliński, obrońcy rywali nie zablokowali tego uderzenia i piłka wpadła tuż przy słupku obok zaskoczonego Buszczana.

Koncert skuteczności piłkarzy Probierza trwał w najlepsze i w 30. minucie prowadzili już 3:0, tym razem po golu głową Romanczuka (dośrodkowanie z rzutu rożnego).

Przed meczem z Ukrainą Probierz wspominał, że pod jego wodzą piłkarze nie zdobyli wcześniej żadnego gola ze stałego fragmentu gry. Teraz mógł pochwalić się już dwoma takimi trafieniami.

Chwilę po stracie trzeciej bramki Ukraińcy przeprowadzili groźną akcję, ale świetnie spisał się Skorupski.

W miarę upływu czasu akcje gości były jednak coraz groźniejsze. Efekty przyszły w 41. minucie, gdy po płaskim strzale z dystansu na 1:3 trafił król strzelców hiszpańskiej ekstraklasy Artem Dowbyk z Girony.

Orły uhonorowane

W przerwie odbyła się specjalna uroczystość. W tym roku mija 50 lat od zajęcia przez reprezentację Kazimierza Górskiego trzeciego miejsca na mundialu w RFN. Na murawie PGE Narodowego prezes PZPN Cezary Kulesza uhonorował kilkunastu przybyłych do Warszawy przedstawicieli tamtej drużyny, głównie piłkarzy.

Druga połowa przyniosła mniej emocji, a wynik już się nie zmienił.

Ukraińcy próbowali odrobić straty, ale przed długi czas nie byli w stanie stworzyć dogodnej okazji. Polacy z kolei nie forsowali już tempa i pewnie dowieźli korzystny wynik do końca meczu.

PAP/Piotr Nowak

Mecz z Ukrainą wlał nadzieję w serca kibiców

Tuż po meczu trener Michał Probierz ogłosił kadrę na EURO

Bramkarze: Marcin Bułka (OGC Nice), Łukasz Skorupski (Bologna FC), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn)
Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton FC), Bartosz Bereszyński (Empoli FC), Paweł Dawidowicz (Hellas Werona), Jakub Kiwior (Arsenal Londyn), Tymoteusz Puchacz (FC Kaiserslautern), Bartosz Salamon (Lech Poznań), Sebastian Walukiewicz (Empoli FC)
Pomocnicy: Przemysław Frankowski (RC Lens), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Jakub Moder (Brighton&Hove Albion), Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad), Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok), Bartosz Slisz (Atlanta United), Damian Szymański (AEK Ateny), Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł), Michał Skóraś (Club Brugge), Kacper Urbański (Bologna FC), Nicola Zalewski (AS Roma), Piotr Zieliński (SSC Napoli)
Napastnicy: Adam Buksa (Antalyaspor), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir), Karol Świderski (Hellas Werona)

PAP/Leszek Szymański

Dzisiaj na PGE Narodowym zagramy z Turcją

Udział w grupie D mistrzostw Europy Polacy rozpoczną 16 czerwca od meczu z Holandią w Hamburgu, pięć dni później zagrają z Austrią w Berlinie, a 25 czerwca z Francją w Dortmundzie.

Ukraina trafiła do grupy E z Belgią, Słowacją i Rumunią.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl 5594f54f06

Krzyżówka klasyczna z hasłem

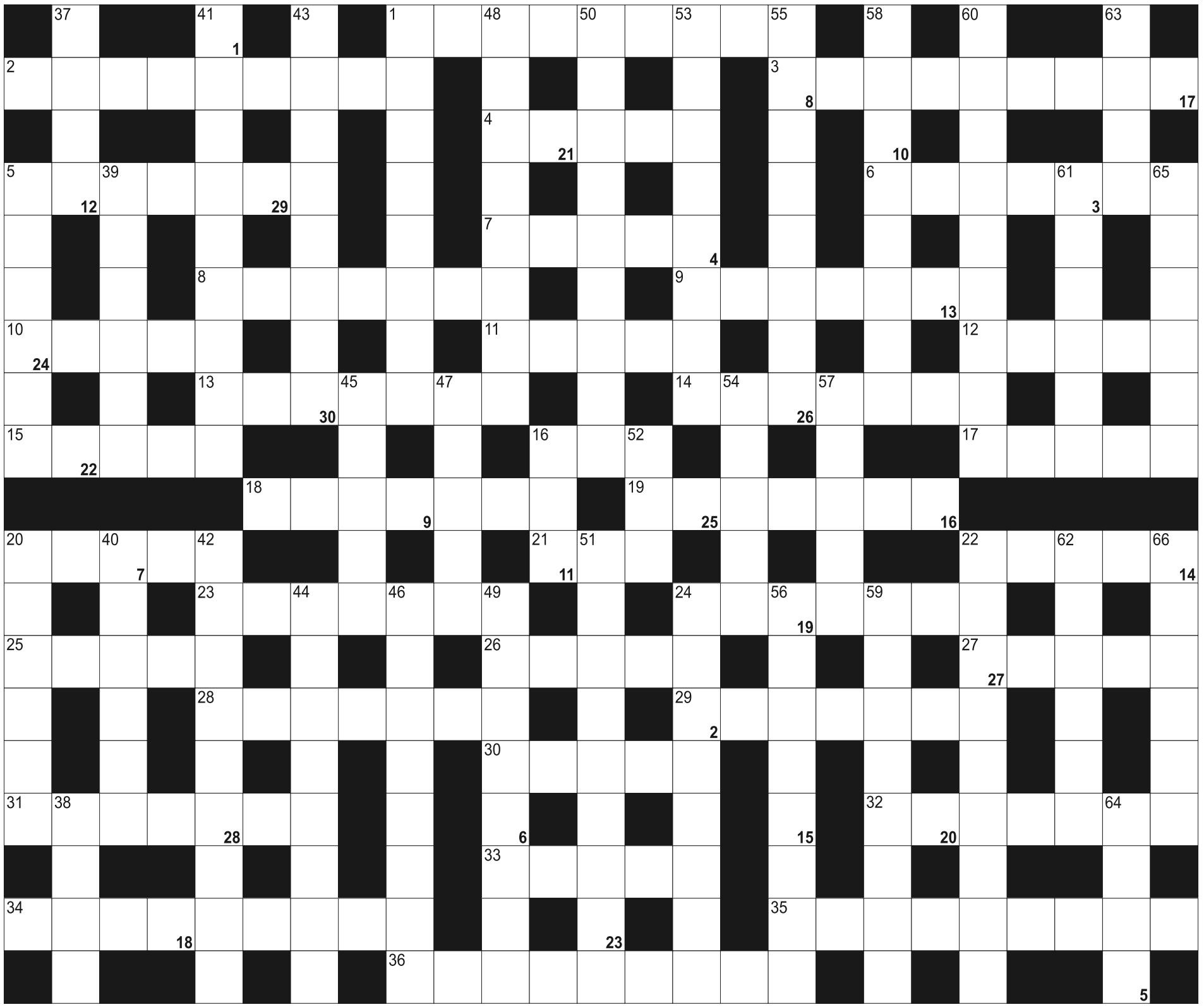

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10		11	12	13	14	15		16	17	18		19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29	30															

POZIOMO: 1) miejsce śmierci generała W. Sikorskiego; 2) urzędnicy biurokracji w cesarskich Chinach; 3) na frytki; 4) austriacki producent ciągników rolniczych; 5) spece od wyrobu wędlin; 6) naklejka; 7) William Butler irlandzki poeta; 8) ateńskie wzgórze z Partenonem; 9) zespół barw i odcieni obrazu; 10) pieje o świcie; 11) ptak od Święta Dziękczynienia; 12) moda w stylu prababki; 13) pokój dla letników lub żołnierzy; 14) obszar z Alaską i Grenlandią; 15) peszy na scenie; 16) poker, bilard i szachy; 17) boczna ściana statku; 18) sezonowy spadek cen; 19) na strzały; 20) centralna część atomu; 21) wąwóz, rodzaj doliny rzecznej; 22) Antoni dla kolegów; 23) inaczej o kaloszach; 24) funkcjonariusz tajnej policji; 25) porowata myjka; 26) befsztyk z żółtkiem na surowo; 27) główna szata liturgiczna kapłana do mszy; 28) rzeka na granicy Indii Północnych i Południowych; 29) współzałożyciel Eastman Kodak; 30) staropolska, długa męska szata wierzchnia; 31) mała Teresa; 32) krem orzechowo-czekoladowy; 33) łoskot, hałas, łomot; 34) klasa dużych, silnie uzbrojonych okrętów; 35) Nadrenia dla Niemców; 36) mieszkańcy Iranu

PIONOWO: 1) Garibaldi i Verdi; 5) tropikalny komar; 16) ogród oliwny; 20) kwaskowaty napój mleczny; 22) silna trucizna roślinna z Tojadu; 24) trenują zawodników; 37) durowa lub molowa w muzyce; 38) Irlandia dla irlandczyka; 39) panny i kawalerowie; 40) zastępuje aktora w filmie; 41) zdobywczyni nagrody; 42) niewystępujący naturalnie pierwiastek Og; 43) identyczność dwóch części przedmiotu lub obrazu; 44) nieoficjalny symbol narodowy Republiki Francuskiej; 45) argentyński taniec; 46) dawne budowle ze skrzydłami; 47) Teofil z "Nad Niemnem" krewny Kiriłów; 48) zburzona w Paryżu w czasie rewolucji francuskiej; 49) stojący otwarty mebel z kilkoma półkami; 50) imię Bella, wynalazcy telefonu; 51) pomoc drogowa inaczej; 52) mniej niż hektar; 53) pani na górskim szlaku; 54) Marian, aktor z Lublina; 55) przedstawiciel do kontaktów z mediami; 56) z ich ikry czarny kawior; 57) 12 sztuk; 58) pracownik leśnictwa; 59) imię Kanta, niemieckiego filozofa; 60) koń ze skrzyżowania angielskiego z arabskim; 61) między piwnicą a piętrem; 62) Ta na tablicy Mendelejewa; 63) ze skoczni; 64) siedziba kraju związkowego Górna Austria; 65) budowla myśliwska pod lasem; 66) szabla samuraja, miecz

eprasa.pl 5594f54f06

10 CZERWCA

Biblioteka po drodze: Koncert wiolonczelowy

Olsztyn
Koncert wiolonczelowy zespołu Cellofuny; dyrygent: Paweł Panasiuk
Godz. 10.00, Filia MBP nr 2, ul. Świtezianki 4.

10 CZERWCA

Miasto w odległej galaktyce

Olsztyn
MOK Olsztyn zaprasza na wyprawę do uniwersum Star Wars. W mniej niż dwanaście parseków pokonasz trasę do ulicy Knosały, przy której Moc stanie się twoim sprzymierzeńcem. A potężnym sprzymierzeńcem ona jest!
W towarzystwie Rebel Legion Eagle Base, Manda'Yaim i 501st Legion poznasz prawdy życiowe związane ze szkoleniem Jedi i Sith. Pomiędzy eksponatami wystawy YAVIN, w rozmowach z Karolem Wójcickim ze „Z głową w gwiazdach", na sesjach RPG i LARP czy podczas warsztatów budowy baby droids dowiesz się, czym jest dobro – i czym jest ciemna strona mocy.
A nigdy nie lekceważ potęgi ciemnej strony mocy!
Godz. 12.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.

10 CZERWCA

Koncert Ja Jestem Noc Czerwcowa

Lidzbark Warmiński
Wystąpią Maja Babyszka i Aron Blum, a usłyszymy znane i lubiane standardy jazzowe, utwory współczesne, kompozycje Jana Sebastiana Bacha w specjalnie dedykowanych aranżacjach oraz autorskie kompozycje Arona Bluma. Zabrzmią dźwięki gitary i fortepianu przenosząc na w świat muzyki i poezji czerwcowego wieczoru i nocy.
Godz. Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

11 CZERWCA

Akcja „Myję ręce, bo wiem więcej"

Olsztyn
Tym razem będzie poświęcona nie tylko profilaktyce chorób przenoszonych przez brudne ręce, ale także zasadom zachowania zdrowia w czasie wakacji oraz właściwemu przygotowaniu wyprawki szkolnej przed powrotem do szkół.
Zaplanowano warsztaty i pokazy dla dzieci z nauki prawidłowego mycia rąk oraz możliwość zwiedzania stoisk informacyjnych, przy których będą udzielali porad przydatnych do spędzenia zdrowych wakacji.
Godz. 9.00, Państwowa Inspekcja Sanitarna, ul. Żołnierska 16.

12 CZERWCA

Deus Ex Machina

Olsztyn
Deus Ex Machina to spektakl o technologii. O konsekwencjach jej tworzenia i rozwoju.
Deus Ex Machina to spektakl o wierze. O tym czym może być, o wątpliwościach.
Deus Ex Machina to spektakl o człowieczeństwie. O błędach.
Godz. 17.00, ul. Kurta Obitza 1.

13 CZERWCA

Śpiewanki Olsztyńskie

Olsztyn
Ostatnie przed wakacjami spotkania śpiewankowe w Galerii Sowa. Zabierzcie ze sobą instrumenty i głosy... Piosenka turystyczna i Kraina Łagodności.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2A.

13 CZERWCA

Wieczór Burleski

Olsztyn
Wystąpią:
— Nokturna - wszechstronna artystka, specjalizująca się w nerdlesce, która nie raz, ani nie dwa, a dokładnie trzy razy zaskoczy na scenie
— Rose de Noir - organizatorka całego zamieszania i prawdziwe dzikie sceniczne zwierzę uwiedzie swoją charyzmą, zaczaruje tańcem
— Owacja - będzie uwodzić słowem i bawić dowcipem.
Godz. 20.00, Scena Zgrzyt, Nowowiejskiego 15/ I piętro.

14 CZERWCA

The Painkillers LIVE!

Olsztyn
Zapraszamy na wieczór pełen muzycznego szaleństwa, który z pewnością zostanie w pamięci na długo. Przygotujcie się na wieczór, który zdominuje wasze zmysły i porwie serca. Bądźcie gotowi na 100% rockowego szaleństwa!
RSVP już teraz! Zaproszenie jest otwarte dla wszystkich, którzy chcą razem z nami zgubić się w rytmach rocka. Koncert, podczas którego energia zespołu The Painkillers w połączeniu z atmosferą klubu Sowa stworzy wyjątkowe doznania.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2A.

14 CZERWCA

Koncert Rafała Bohatyrewicza

Olsztyn
Koncert Rafała Bohatyrewicza – podróż po oceanie dźwięków, międzywymiarowa wędrówka do siebie i swego serca, ukrytych pragnień i marzeń sennych.
Godz. 18.30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

14 CZERWCA

Koncert symfoniczny – Zakończenie 78. sezonu artystycznego

Olsztyn
Wystąpią:
— Piotr Sułkowski – dyrygent
— Julia Pliś – sopran
— Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
— Wprowadzenie do koncertu godz. 18.00, sala kameralna filharmonii – Witold Paprocki
Program:
Wojciech Kilar
– Orawa na orkiestrę smyczkową (1986)
– Krzesany (1974)
– Polonez z filmu „Pan Tadeusz" (1999)
– muzyka z filmów: „Zemsta", „Portret Damy", „Trędowata", „Dziewiąte wrota", „Rejs", „Drakula", „Pianista" i „Ziemia obiecana".
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

15 CZERWCA

Otwarcie nowej biblioteki bookcrossingowej

Olsztyn
W programie:
— otwarcie biblioteki bookcrossingowej
— wystawa znaczków „Pies i człowiek" (Polski Związek Filatelistów i Stowarzyszenie Filatelia Maltańska)
— konsultacje ws. opieki i pielęgnacji zwierząt + gratisy (Fundacja NEBO)
Godz. 11.00, Siedziba Rady Osiedla Podleśna, ul. Zamenhofa 1.

15 CZERWCA

Targi dla zwierzaków

Olsztyn
Na targach znajdziecie niszowe marki, polskie produkty i zagraniczne perełki. Na co dzień niedostępne w dużych sklepach, jedyne w swoim rodzaju.
Nie zabraknie:
— najlepszej karmy i smakołyków
— zabawek
— szelek, smyczy
— ubranek
— legowisk
— akcesoriów
— suplementów
— porad
— i innych niespodzianek!
Godz. 10.00, Galeria Warmińska, ul. Tuwima 26.

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO
Poniedziałek, 10 czerwca
BAD BOYS: RIDE OR DIE / napisy: 11:30, 15:20, 17:05, 18:00, 19:40, 20:40; BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 10:05, 13:20, 14:45, 16:10, 17:35; CHALLENGERS / napisy: 20:45; FURIOSA: SAGA MAD MAX / dubbing: 16:45; GARFIELD / familijny / dubbing: 12:50, 15:00, 16:20, 17:25, 18:45, 19:50; ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / dubbing: 15:15; JEDNO ŻYCIE / napisy: 10:00, 19:55; JUREK MASKONUREK: MISJA PIFFINÓW / familijny / dubbing: 14:05, 16:15; KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 14:50; PUCHATEK: KREW I MIÓD 2 / napisy: 18:25, 21:05; STRAŻNICZKA SMOKÓW / familijny / dubbing: 11:00; TAROT: KARTA ŚMIERCI / napisy: 21:10; THE WATCHERS / napisy: 12:30, 16:10, 18:35, 21:00

REPERTUAR AWANGARDA
Poniedziałek, 10 czerwca
Wolni. Podróż do wnętrza - prod. Hiszpania: godz. 17.45; Jedno życie - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00; Do usług szanownej pani - prod. Francja: godz. 18.00; Jutro będzie nasze - prod. Włochy: godz. 19.45; Lekcja tolerancji - prod. Ukraina: godz. 20.00; Perfect Days - prod. Japonia: godz. 20.00

REPERTUAR HELIOS
Poniedziałek, 10 czerwca
BAD BOYS RIDE OR DIE / napisy: 11:40, 14:10, 16:40, 18:20, 19:15, 20:15; THE WATCHERS / napisy: 13:30, 16:00, 18:45, 21:10; BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 11:30, 12:50; JUREK MASKONUREK: MISJA PUFFINÓW / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:30, 14:20; GARFIELD / familijny / od 4 lat / dubbing: 11:40, 12:00, 13:00, 14:00, 14:30, 15:30, 16:30, 17:00, 17:30; ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / od 7 lat / dubbing: 15:00; STRAŻNICZKA SMOKÓW / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:30; FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 12:50, 20:00; FURIOSA: SAGA MAD MAX / dubbing: 16:30 ; PUCHATEK: KREW I MIÓD 2 / napisy: 19:00, 21:00; JEDNO ŻYCIE / napisy: 19:45; KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 15:50, 19:30 ; TAROT: KARTA ŚMIERCI / napisy: 21:20

eprasa.pl 5594f54f06

JANEK HADRAVA WRACA DO OLSZTYNA. CZESKI ATAKUJĄCY PODPISAŁ Z INDYKPOLEM AZS OLSZTYN DWULETNI KONTRAKT

IGA IV ŚWIĄTEK – KRÓLOWA PARYŻA

TENIS Iga Świątek wygrała w finale z Włoszką Jasmine Paolini 6:2, 6:1 i po raz czwarty w karierze, a trzeci z rzędu triumfowała w wielkoszlemowym turnieju French Open. Tym samym Polka dołączyła do takich legend jak Monica Seles i Justine Henin.

Iga Świątek (Polska) – Jasmine Paolini (Włochy) 6:2, 6:1

Trudno było oprzeć się wrażeniu, że emocje w tegorocznym French Open w dużym stopniu skończyły się już na ćwierćfinałach, kiedy odpadły Białorusinka Aryna Sabalenka i reprezentująca Kazachstan Jelena Rybakina. To one w ostatnim czasie potrafiły nawiązać walkę ze Świątek.

Podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego moment słabości miała w drugiej rundzie, gdy dopiero po prawie trzech godzinach i obronieniu piłki meczowej wygrała z byłą liderką rankingu Naomi Osaką.

„MECZ Z OSAKĄ BYŁ TRUDNY, GDYŻ BYŁO TO SPOTKANIE PRZECIW MISTRZYNI WIELKOSZLEMOWEJ, BYŁEJ NUMER JEDEN. JAPONKA WYSZŁA PRZECIW IDZE BEZ PRESJI, ALE TEŻ POKAZAŁA, ŻE ZROBIŁA POSTĘP NA KORCIE ZIEMNYM. POKAZAŁA WSZYSTKIE SWOJE ATUTY. TO WYDARZYŁO SIĘ W DRUGIEJ, A ZWYKLE TAKIE MECZE ROZGRYWA SIĘ NA POZIOMIE CZWARTEJ RUNDY CZY ĆWIERĆFINAŁU. ALE IGA BYŁA NA TO GOTOWA" – PRZYZNAŁ TRENER TOMASZ WIKTOROWSKI.

Natomiast po tym, jak Polka w zaledwie 40 minut zdemolowała w 1/8 finału Rosjankę Anastazję Potapową 6:0, 6:0, kolejne rywalki mówiły jedynie, że będą starały się cieszyć meczem ze Świątek.

Poważnie zagrozić 23-latce nie potrafiła w półfinale nawet Amerykanka Coco Gauff, która od poniedziałku będzie wiceliderką listy WTA.

Przed finałem nikt więc nie dawał Paolini szans. 28-letnia Włoszka, w której dzięki babci i matce płynie też polska krew, nigdy przed tym sezonem nie przebrnęła w Wielkim Szlemie drugiej rundy.

Finał zaczął się jednak trochę niespodziewanie. Paolini przełamała Świątek i prowadziła 2:1. Polka w trzech pierwszych gemach popełniła aż siedem niewymuszonych błędów.

Od tego momentu nastąpił koncert gry Świątek. Natychmiast odrobiła przełamanie i to nie tracąc punktu. Do końca seta popełniła jeszcze tylko jeden niewymuszony błąd. Łącznie wygrała aż 10 gemów z rzędu.

Na trybunach zapanowała wręcz nieco senna atmosfera. Przy stanie 4:0 w drugim secie ktoś krzyknął: „Iga na prezydenta".

Kibice gromko oklaskiwali Paolini po każdej wygranej piłce. Starała się grać nieco odważniej, ale nie przynosiło to efektu. Włoszka zdołała jeszcze wygrać gema na 1:5, jednak chwilę później było po wszystkim.

Po 68 minutach Świątek z radości upadła na moment na kolana. Pogratulowała rywalce, odrzuciła rakietę i tradycyjnie pobiegła na trybuny. Przytuliła się z tatą i podziękowała sztabowi.

„Kocham to miejsce. Co roku czekam, żeby tu wrócić.

PAP/EPA/Teresa Suarez

Iga Świątek

W drugiej rundzie praktycznie byłam poza turniejem, więc dziękuję wszystkim za to, że zostaliście ze mną do końca, kibicowaliście mi. Dziękuję i do zobaczenia za rok" – powiedziała Świątek po odebraniu trofeum.

„Naprawdę cieszę się, że dziś tu zagrałam. Gratuluję ci, Iga, zagrać z tobą na tym korcie to chyba największe wyzwanie, jakie obecnie jest w naszym sporcie. Po tych dwóch tygodniach tutaj jestem z siebie dumna" – stwierdziła po meczu uśmiechnięta Paolini.

Dołączyła do legend

W sięgającej 1968 roku erze open tenisa, gdy dopuszczono do startów zarówno amatorów, jak i zawodowców, 23-letnia Polka jest dopiero trzecią tenisistką, która zwyciężyła w Paryżu trzy razy z rzędu. W latach 1990-92 dokonała tego pochodząca z Serbii Monica Seles, a Belgijka Justine Henin taką serię odnotowała między 2005 a 2007 rokiem.

Świątek wyrównała też osiągnięcie Amerykanki Sereny Williams, która w 2013 roku jako jedyna do tej pory w jednym sezonie wygrała rozgrywane na kortach ziemnych prestiżowe turnieje w Madrycie, Rzymie i Paryżu.

W tym kontekście należy jednak wspomnieć również o Seles. Turniej w Madrycie rozgrywany jest bowiem od 2009 roku, kiedy w kalendarzu zastąpił rywalizację w Berlinie. Seles w 1990 roku zwyciężyła w stolicach Niemiec, Włoch i Francji.

Łącznie to piąte wielkoszlemowe zwycięstwo podopiecznej trenera Tomasza Wiktorowskiego, która była najlepsza również w nowojorskim US Open 2022.

Za triumf w Paryżu Polka otrzyma 2,4 mln euro. Świątek będzie dziewiątą tenisistką w historii, która z tytułu oficjalnych premii przekroczy granicę 30 mln dolarów.

Po zawodach w stolicy Francji suma zarobków 23-letniej raszynianki będzie wynosić ok. 31,5 mln dolarów.

„To nie jest tak, że skoro w finale Wielkiego Szlema grałam już piąty raz, to nie czuję stresu. Wciąż czuję stres, ale doświadczenie pomaga. Jeśli wcześniej zrobisz wszystko dobrze, to w kolejnych tego typu sytuacjach możesz to wykorzystać" – powiedziała na konferencji prasowej Świątek, która nigdy nie przegrała wielkoszlemowego finału.

Od 27 lipca na kortach im. Rolanda Garrosa toczyć się będzie tenisowa rywalizacja wigrzyskach olimpijskich.

Wygrywając French Open Świątek umocniła się na prowadzeniu w światowym rankingu. **ŹRÓDŁO: PAP**

Droga Igi Świątek do triumfu we French Open 2024:

1. runda
Iga Świątek – Leolia Jeanjean (Francja) 6:1, 6:2
2. runda
Iga Świątek – Naomi Osaka (Japonia) 7:6 (7-1), 1:6, 7:5
3. runda
Iga Świątek – Marie Bouzkova (Czechy) 6:4, 6:2

IGA ŚWIĄTEK

data urodzenia: 31.05.2001
miejsce urodzenia: Warszawa
wzrost: 176 cm
waga: 65 kg
miejsce w rankingu WTA: 1
liczba tytułów WTA w singlu: 22
liczba przegranych finałów WTA w singlu: 4
wygrane/przegrane mecze WTA/ITF w karierze: 326/70

Osiągnięcia w turniejach wielkoszlemowych:
Australian Open – półfinał (2022)
French Open – zwycięstwo (2020, 2022, 2023, 2024)
Wimbledon – 1/4 finału (2023)
US Open – zwycięstwo (2022)

1/8 finału
Iga Świątek – Anastazja Potapowa (Rosja) 6:0, 6:0

ćwierćfinał
Iga Świątek – Marketa Vondrousova (Czechy, 5) 6:0, 6:2
półfinał
Iga Świątek – Cori Gauff (USA, 3) 6:2, 6:4
finał
Iga Świątek – Jasmine Paolini (Włochy, 12) 6:2, 6:1

Wielokrotne triumfatorki French Open:

7 – Chris Evert 1974-75, 1979-80, 1983, 1985-86
6 – Suzanne Lenglen 1920-23, 1925-26
– Steffi Graf 1987-88,1993, 1995-96, 1999
5 – Adine Masson 1897-99, 1902-03
– Margaret Smith-Court 1962, 1964, 1969-70, 1973
4 – Kate Gillou-Fenwick 1904-06, 1908
– Jeanne Matthey 1909-12
– Hellen Wills-Moody 1928-30, 1932
– Justine Henin 2003, 2005-07
– Iga Świątek 2020, 2022-24

eprasa.pl 5594f54f06